ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
W PAŃSTWIE POLSKIEM

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU 1933

ŁÓDŹ

Zakłady Graficzne Z. Manitiusa
ul. Żeromskiego 87

1934

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
W PAŃSTWIE POLSKIEM

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU

1933

ŁÓDŹ Zakłady Graficzne Z. Manitiusa ul. Żeromskiego 87 1934

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU
Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem
z działalności w roku 1933.

Rok sprawozdawczy był zkolei piątym rokiem przesilenia gospodarczego. Różnił się on jednak od lat poprzednich tem, że dalsze pogarszanie się sytuacji naogół ustało. W niektórych przemysłach stwierdzono nawet poprawę.

W przemyśle włókienniczym rok sprawozdawczy, niestety wyraźnych oznak poprawy jeszcze nie przyniósł. Daje się jednak zauważyć osłabienie tempa spadku rozmiarów produkcji we wszystkich działach, w niektórych nawet całkowite jego zatrzymanie oraz lekka tendencja wzrostu liczb, przedstawiających kształtowanie się wytwórczości i zatrudnienia. Ogólna sytuacja w naszym przemyśle usprawiedliwia do pewnego stopnia powszechnie głoszoną opinję, że w roku 1933-im kryzys ekonomiczny osiągnął swój punkt kulminacyjny, po przebyciu którego dalszy rozwój produkcji i zatrudnienia kształtować się będzie — aczkolwiek może w tempie bardzo powolnem — zwyżkowo. Jednakże z drugiej strony nie wolno zapominać o tem, że rozwój sytuacji w naszym przemyśle uzależniony jest prawie całkowicie od położenia rolnictwa. Wobec całkowitego nieomal upadku eksportu, wobec braku podstaw do przypuszczeń, by w obliczu panujących obecnie stosunków w dziedzinie handlu międzynarodowego, możliwem było znaczne zwiększenie naszego eksportu włókienniczego w najbliższej przyszłości — rynek wewnętrzny decydować będzie o rozmiarach produkcji i zatrudnienia naszego przemysłu. A na rynku wewnętrznym głównym konsumentem jest ludność wiejska, której siła nabywcza zależna jest od położenia w rolnictwie. Tymczasem — mimo wyjątkowo troskliwej opieki Rządu roztoczonej nad rolnictwem — sytuacja jest tam nadal bardzo ciężka.

W swojej polityce gospodarczej Rząd kładł w roku sprawozdawczym coraz większy nacisk na zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego. W tym kierunku zmierzała nietylko polityka traktatowa, stawiająca sobie za zadanie w każdym przypadku zawierania traktatów handlowych osiągnięcie jak największych korzyści dla rolnictwa, lecz również i polityka interwenjowania wobec krajowego życia gospodarczego, w wyniku której nastąpiły w roku sprawozdawczym zniżki cen niektórych artykułów monopolowych, jak np. zniżka ceny cukru. W tymsamym kierunku idą także interwencje w zakresie polityki finansowej, zmierzające w całokształcie swoim do zmniejszenia ciężaru długów w rolnictwie, aby pewna część środków rolnictwa zwolniona została na rzecz powiększenia konsumpcji, a temsamem ożywienia obrotów na rynku wewnętrznym.

I w roku sprawozdawczym polityka ta nie dała jeszcze widocznych rezultatów, uważamy ją jednak za właściwą i odpowiadającą potrzebom życia gospodarczego naszego kraju. Korzystamy jednakże z każdej sposobności, aby wobec czynników miarodajnych Rządu podkreślić, że w parze z polityką rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego drogą oddziaływania na wzrost siły nabywczej rolnictwa, powinna iść polityka zmniejszenia ciężarów publicznych, ponoszonych przez przemysł, celem umożliwienia mu obniżenia kosztów produkcji i osiągnięcia w ten sposób naturalnej podstawy do obniżenia cen. Tuszymy, że te nasze zabiegi odniosą skutek w nowym roku.

* * *

Wskaźnik ogólny cen hurtowych wynosił (1928 = 100)

w styczniu 1933 r. 59,3
w grudniu 1933 r. 57,6

Spadek ogólnego wskaźnika cen hurtowych wynosił przeto 2,86% (w roku poprzednim 12,0%), przyczem wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych spadł o 4,1% (w roku poprzednim o 11,6%), a wskaźnik artykułów rolniczych już tylko o 1,4% (w roku poprzednim o 13,5%).

Wśród artykułów przemysłowych, wskaźniki włókiennicze kształtowały się następująco:

	styczeń	grudzień	różnica w %
surowce włókiennicze	35,7	40,8	+ 14,28
przędza	45,5	47,7	+ 4,84
tkaniny	62,1	58,1	— 6,44

Wskaźnik przędzy w dalszym ciągu utrzymywał się poniżej wskaźnika cen artykułów rolniczych, który wynosił w styczniu 1933 r. — 49,9, a w grudniu 49,2.

Liczba robotnikogodzin, przepracowanych w zakładach objętych statystyką naszego Związku, wynosiła w 1933 roku 90,427,971 i była o 3,4% większa niż w roku 1932, a o 46,0% mniejsza niż w roku 1928.

Należy tu wspomnieć, że w roku sprawozdawczym mieliśmy w przemyśle włókienniczym czterotygodniowy strajk.

Przeciętna liczba robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach zrzeszonych w naszym Związku, wynosiła w 1933 r. 46,801 i była o 1,4% mniejsza niż w roku 1932 (w roku 1932 spadek w stosunku do roku 1931 wyniósł 14,4%), a o 45,4% mniejsza niż w roku 1928.

Rozmiary produkcji przemysłu włókienniczego, zrzeszonego w naszym Związku, ilustruje tablica na str. 37, na której przedstawione jest uruchomienie w maszynogodzinach, przepracowanych w roku sprawozdawczym.

W świetle liczb, zawartych w tej tablicy, skurczenie produkcji, wyrażonej w maszynogodzinach, przedstawia się w roku 1933 następująco:

Przemysł bawełniany:

Wrzecionogodzin cienkoprzędnych w porównaniu z r.	1932	więcej	o	7,8%
„ „ „ „	1928	mniej	o	34,7%
Wrzecionogodzin odpadkowych w porównaniu z r.	1932	„	o	15,7%
„ „ „ „	1928	„	o	59,7%
Krosnogodzin w porównaniu z rokiem	1932	więcej	o	13,2%
„ „ „	1928	mniej	o	43,3%

Przemysł wełniany:

Wrzecionogodzin czesankowych w porównaniu z r.	1932	mniej	o	5,9%
„ „ „ „	1928	„	o	30,1%
Wrzecionogodzin zgrzebnych w porównaniu z r.	1932	„	o	12,7%
„ „ „ „	1928	„	o	56,0%
Krosnogodzin w porównaniu z rokiem	1932	„	o	4,0%
„ „ „	1928	„	o	39,1%

Jak wynika z powyższych liczb poprawa zarysowała się w przemyśle bawełnianym, w którym liczba osiągniętych wrzecionogodzin w przędzalniach cienkoprzędnych wzrosła o 7,8% w porównaniu z rokiem ubiegłym (w roku poprzednim był spadek o 15,5%), a liczba krosnogodzin o 13,2% (w roku sprawozdawczym był spadek o 12,9%).

Nowy spadek wykazują w tym przemyśle tylko przędzalnie odpadkowe, a to po znacznym wzroście (o 25,6%) uruchomienia w roku poprzednim.

W przemyśle wełnianym wszystkie działy produkcji wykazują dalszy spadek, jednakże w porównaniu z rokiem poprzednim spadek ten jest stosunkowo nieznaczny.

Należy tu nadmienić jeszcze, że w ciągu roku sprawozdawczego w dalszym ciągu rozwijała się konkurencja przemysłu anonimowego, od której tkalnie wielkiego przemysłu cierpiały więcej niż kiedykolwiek.

I. Sprawy gospodarcze.

Współpraca z Rządem. Bardzo intensywna działalność ustawodawcza Rządu w roku sprawozdawczym dała naszemu Związkowi pole do kontynuowania współpracy z poszczególnemi resortami rządowemi, polegającej na opinjowaniu wysuwanych lub rozważanych przez Rząd projektów ustaw i rozporządzeń. Ponadto powoływani byliśmy do współpracy doradczej przy zawieraniu traktatów handlowych i przy opracowywaniu materjałów dla delegacyj Rządu naszego, prowadzących rokowania handlowe z obcemi państwami. Przyjmowaliśmy również czynny udział w pracach Komitetu Pożyczki Narodowej i byliśmy w kontakcie z jej Generalnym Komisarzem.

We wszystkich tych przypadkach staraliśmy się, zgodnie z tradycją naszego Związku, uzgodnić interesy zrzeszonego przemysłu z interesem Państwa w danej sprawie, a w sprawach przez nas wysuwanych zawsze mieliśmy na oku interes Państwa, czemu dobitnie daliśmy wyraz m. in. w sprawie scalenia podatku obrotowego i w sprawie zwalczania przemysłu anonimowego.

Opinje nasze i nasze stanowisko znajdowały z reguły uznanie i zrozumienie u czynników rządowych — mimo to w kilku sprawach nie udało się nam zapobiec decyzjom, ani wpłynąć na częściową przynajmniej ich zmianę, a to z powodu przyśpieszonego tempa przy załatwianiu tych spraw w łonie rządu i braku możności szczegółowego zaznajomienia się z odnośnemi projektami przed ich wprowadzeniem w życie. Dotychczas również nie udało się nam ruszyć z martwego punktu sprawy scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie, mimo, że aktualność tej reformy zarysowała się bardzo dobitnie przy rozpatrywaniu kwestji zwalczania przedsiębiorczości anonimowej. Tem niemniej współpraca naszego Związku z kierowniczemi czynnikami rządowemi rozwija się nadal pomyślnie i zawdzięczamy jej szereg pożytecznych i pozytywnych wyników, osiągniętych w roku sprawozdawczym.

Pożyczka Narodowa. Związek nasz wraz z całym przemysłem polskim brał gorliwie nader czynny udział w całej akcji, związanej z przeprowadzeniem Pożyczki Narodowej. Przedstawiciele naszego Związku byli obecni na pierwszem posiedzeniu, zwołanem przez Marszałka Senatu, p. Raczkiewicza, na którem utworzono Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej i weszli w skład tego Komitetu. Zkolei uczestniczyliśmy w pracach Rady Centralnego Związku, poświęconych udziałowi przemysłu w Pożyczce Narodowej oraz w wielkiej konferencji w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. Ministra Przemysłu i Handlu i przy udziale Generalnego Komisarza Pożyczki.

Normy subskrypcji Pożyczki Narodowej w przemyśle ustalone zostały bez naszego udziału przez Zarząd Centralnego Związku. Zdawaliśmy sobie sprawę, że dla przemysłu włókienniczego są one wygórowane, gdyż obroty są tutaj szybsze niż w przemysłach innych, zyski zaś znacznie niższe. Normy subskrypcji, oparte na podstawie podatku obrotowego, oznaczały przeto dla przemysłu włókienniczego wysiłek znacznie większy, niż dla każdej innej gałęzi przemysłu. Pomimo to, zdając sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia Pożyczki Narodowej, Zarząd Związku przedstawił je Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu członków z gorącym apelem o przyjęcie ich i wykonanie. Wniosek Zarządu został przez Walne Zgromadzenie przyjęty jednomyślnie, a — jak się później okazało — normy pożyczki zostały przez członków naszych nietylko w całości wykonane, lecz nawet w licznych przypadkach znacznie podniesione. Zostało to w miarodajny sposób stwierdzone przez Generalnego Komisarza

Pożyczki Narodowej, który za pośrednictwem naszego Związku wyraził uznanie i podziękowanie firmom zrzeszonym, które subskrybowały na Pożyczkę Narodową kwoty większe, niż wynikałoby z zastosowania norm Centralnego Związku.

Ogółem przedsiębiorstwa, zrzeszone w naszym Związku, łącznie z dyrekcjami, personelem, a częściowo także i z robotnikami, subskrybowały przeszło 5 i ćwierć miljona złotych. Subskrypcja ta pokryta została przez większość subskrybentów w przewidzianym pierwotnie 6-ciomiesięcznym terminie bez wykorzystania dopuszczalnej prolongaty do 11-tu miesięcy, przyczem kwoty, subskrybowane przez personel i robotników, zostały sfinansowane przez przedsiębiorstwa, a spłata ich została pracownikom rozłożona na wielomiesięczne raty.

Przez cały czas subskrybowania i ściągania pierwszych rat Pożyczki pozostawaliśmy w kontakcie z Generalnym Komisarzem Pożyczki Narodowej i na skutek naszych interwencyj i wniosków doszło do wyjaśnienia i pomyślnego uregulowania niektórych niejasności w rozporządzeniu o Pożyczce Narodowej, jak n. p. sprawy subskrypcji pracowników, którzy w czasie ściągania rat Pożyczki utracili pracę, sprawy kuponu płatnego w lipcu 1934 r., dla subskrybentów, którzy skorzystali z rozłożenia spłat na 11 rat i t. p.

Konferencje. W stałem poszukiwaniu jak najściślejszego kontaktu ze sferami rządowemi, byliśmy mile zaskoczeni propozycją p. senatora J. Everta, referenta budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Senacie, przyjazdu do nas do Łodzi i odbycia wspólnej konferencji dla zaznajomienia się z postulatami przemysłu włókienniczego, dotyczącemi resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W rozmowie z p. sen. Evertem na posiedzeniu Prezydjum Zarządu w dniu 19. stycznia omówiliśmy przedewszystkiem bolączki na tle stosunków Ministerstwa Przemysłu i Handlu do naszego Związku, jak n. p. niezasięganie z powodu pośpiechu w pracach ustawodawczych naszej opinji przy opracowywaniu niektórych projektów, dotyczących spraw, blisko obchodzących nasz przemysł. Jako przykład wymieniliśmy projekt wprowadzenia monopolu handlu bawełną, który — na szczęście — został zaniechany, sprowadzanie surowców na zasadzie handlu kompensacyjnego, opodatkowanie krosien na cele eksportowe i inne. Rozpatrywanie tego rodzaju spraw bez udziału przedstawicieli naszego przemysłu wywołuje zawsze niepożądane następstwa, a przedewszystkiem niepewność i zaniepokojenie wśród przemysłowców.

W dalszym ciągu tej konferencji podnieśliśmy, że przy okazji referowania budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Senacie wskazanem byłoby poruszenie przez p. sen. Everta sprawy odszkodowań przemysłu włókienniczego z tytułu strat wojennych.

Poruszyliśmy również sprawę niektórych traktatów handlowych, które po wprowadzeniu ich w życie wykazują bardzo często szereg usterek i braków z punktu widzenia interesów życia gospodarczego, oraz kwestję obniżenia taryf kolejowych, zwłaszcza w komunikacji z portem gdyńskim, zaznaczając, że dla utrzymania aktywności naszego bilansu handlowego eksport towarów włókienniczych nie powinien się zmniejszać, co jednak następuje, m. in. ze względu na zbyt wysokie opłaty przewozowe na kolejach polskich.

P. senator Evert, zaznajomiony szczegółowo z powyższemi postulatami przemysłu włókienniczego, przyrzekł sprawy te przedstawić w odpowiedniem świetle na posiedzeniu Senatu podczas referowania przez niego budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Następna wizyta p. sen. Everta miała miejsce w maju roku sprawozdawczego. Tymrazem na wspólnej konferencji omawiana była sprawa nawiązania pertraktacyj handlowych z krajami północnemi: Danją, Szwecją i Norwegją, które na skutek silnego bojkotu towarów niemieckich oraz bezumownego stanu z Niemcami zaprzestały importować wyroby niemieckie. Z wielu stron podnoszono, że okoliczność ta powinna być w porę wykorzystana przez Polskę dla zwiększenia eksportu jej wyrobów włókienniczych do tych państw.

W wyniku tej konferencji powstał projekt zorganizowania propagandowej wystawy ruchomej prób i wzorów polskiej wytwórczości włókienniczej na specjalnie do tego celu urządzonym statku. P. senator Evert obiecał poczynić kroki u Rządu, aby uzyskać statek dla celów takiej wystawy oraz poruszyć sprawę ewent. przeprowadzenia reklamy prasowej przez poselstwa polskie w krajach skandynawskich. Niestety, wskutek wysokich kosztów wynajmu, wyznaczonych przez Departament Morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu, nie można było myśleć o wydzierżawieniu statku „Gdynia", a temsamem projekt nasz nie mógł dojść do skutku.

Zjazd działaczy gospodarczych i samorządowych. W maju roku sprawozdawczego odbył się w Warszawie na szeroką skalę zakrojony zjazd działaczy gospodarczych i samorządowych, zorganizowany staraniem B. B. W. R. Odpowiednie przygotowania do tego zjazdu spowodowały, że zjazd miał rozmiary imponujące. Hasłem zasadniczem, wypowiedzianem przez prezesa B. B., p. Sławka, było zbadanie własnych sił i dążenie do ogólnej poprawy przez własne siły i nieuciekanie się o pomoc do Rządu. Zjazd był podzielony na sekcje i komisje, na których wygłoszono szereg referatów.

Jako dalszy ciąg tego zjazdu odbył się w Łodzi w maju wojewódzki zjazd działaczy gospodarczych i samorządowych, który pogłębił zagadnienia, poruszone na zjeździe warszawskim, zwłaszcza w odniesieniu do przemysłu włókienniczego. Z ramienia naszego Związku p. dyr. Srzednicki wygłosił na komisji przemysłowej referat p. t.: „Drogi polityki ekonomicznej w przemyśle włókienniczym", po którym wywiązała się dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone zasadnicze tezy odczytu, zakomunikowane plenarnemu posiedzeniu zjazdu.

Przemysł anonimowy. Uświadamiając sobie niebezpieczeństwo rozszerzającej się coraz bardziej nieuczciwej konkurencji, stworzonej przez anonimowych przedsiębiorców przemysłu włókienniczego, Związek nasz już od szeregu lat interesował się tem zjawiskiem i przy każdej sposobności zwracał na nie uwagę władz państwowych, a więc przy zawieraniu nowych umów zbiorowych z robotnikami, przy opinjowaniu nowych projektów ustaw i rozporządzeń i t. p. Również pod kątem walki z anonimową przedsiębiorczością Związek nasz opracował już przed kilku laty projekt scalenia podatku przemysłowego od obrotu w przemyśle i handlu włókienniczym, który niestety dotychczas nie został jeszcze wprowadzony w życie.

Niezależnie od tego prowadzone były w Związku naszym badania, czy nie byłoby możliwem sparaliżowanie rozwoju przemysłu anonimowego drogą utrudniania mu zakupu przędzy, jako podstawowego dlań półfabrykatu. Osiągnięcie praktycznego rezultatu w tym względzie napotykało na wielkie trudności. Z jednej strony brak odpowiednich kategorycznych przepisów prawa, a z drugiej nieraz poważne trudności finansowe, czyniły niezmiernie trudnem wyzbycie się klienteli, co do której mogło istnieć podejrzenie, że prowadzi anonimowe przedsiębiorstwa, gdyż w wielu wypadkach właśnie ta klientela była poważnym czynnikiem umożliwiającym wydatniejsze zatrudnienie robotników.

Pomimo to w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego udało się, w łonie naszego Związku, osiągnąć zasadnicze porozumienie co do tego, że sprzedaż przędzy odbiorcom podejrzanym o anonimową produkcję lub o zaopatrywanie ich w półfabrykaty, powinna być zlikwidowana. W wyniku tego porozumienia, powierzono specjalnej komisji, wybranej z grona członków Związku, opracowanie takiej metody postępowania, przy której niebezpieczeństwo wstrząsów i trudności natury finansowej, jak i w pracy fabryk, zostałoby sprowadzone do granic jak najmniejszych.

Pod koniec roku sprawozdawczego prace tej komisji zbliżały się ku końcowi. Do ostatecznego i należytego wykorzystania ich w roku sprawozdawczym jednak nie doszło.

Preferencje dla krajowych surowców włókienniczych. Zagadnienie preferencyj dla krajowych surowców włókienniczych było w ciągu roku sprawozdawszego nadal aktualne, a nawet zyskało na ostrości, ponieważ Rząd wkroczył ostatecznie na drogę stopniowego realizowania projektów, opracowanych w ciągu lat ubiegłych oraz w okresie sprawozdawczym.

Zapowiedzią decydujących posunięć w tej dziedzinie było przeniesienie odnośnych prac w styczniu z terenu organizacyj rolniczych na forum specjalnej Komisji, utworzonej przy p. Ministrze Rolnictwa i Reform Rolnych, w skład której weszli zarówno przedstawiciele sfer rolniczych, jak również zainteresowanego przemysłu przetwórczego.

W sprawach, dotyczących zbytu wełny krajowej pp.: L. de Hagen i W. Landsberg wygłosili referaty, w których zostało sprecyzowane stanowisko przemysłu, zarówno czesankowego, jak i zgrzebnego. Naogół stwierdzić możemy, że w kwestji rozszerzenia zbytu wełny panuje względna jednomyślność między rolnictwem a przemysłem.

Co zaś dotyczy sprawy lniarskiej, to w tym wypadku antagonizm jest bardzo jaskrawy, gdyż chodzi tu o zastąpienie jednego surowca, t. j. bawełny, zupełnie innym, o zupełnie innych własnościach technologicznych, którego sposób przeróbki jest zupełnie odmienny i wymaga specjalnych maszyn i urządzeń technicznych. Ponadto zagadnienie len — bawełna komplikuje się również znacznie wyższemi cenami wyrobów lnianych. To też gdy w marcu podkomisja surowców roślinnych opracowała wnioski, proponujące daleko idące pełnomocnictwa dla rządu do całkowitego niemal zastępowania surowców zagranicznych lnem, Związek nasz wydał o projekcie tym opinję negatywną, wypowiadając się przeciwko załatwianiu sprawy krajowych surowców w drodze przymusu ustawowego. Poglądy przemysłu bawełnianego i rolnictwa nie zostały również uzgodnione na obradach komisji porozumiewawczej organizacyj rolniczych i przemysłowych.

Mimo to Rząd zdecydował się już w roku bieżącym powierzyć dostawy publiczne przemysłowi lnianemu, prawie z zupełnem pominięciem przemysłu bawełnianego.

Projekt obowiązkowego zakupu wełny krajowej. W kwietniu roku sprawozdawczego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt zmian w dotychczasowym systemie udzielania zezwoleń na bezcłowy przywóz wełny drogą lądową. W myśl tego projektu Ministerstwo Skarbu wydawałoby zezwolenie na przywóz wyłącznie okazicielom wydanego przez Targi Poznańskie zaświadczenia, stwierdzającego nabycie określonej ilości wełny krajowej. W przypadkach, nabywania wełny wprost od producenta, a więc z wyłączeniem pośrednictwa Targów Poznańskich, zaświadczenia wydawałyby Targi na podstawie certyfikatów gmin, wzgl. organizacyj miejscowych.

Stosunek ilości zakupionej wełny krajowej do ilości zwolnionej od cła wełny zagranicznej miał być następujący: na 1 kg wełny krajowej niepranej miało być udzielone zezwolenie na bezcłowy przywów 25 kg niepranej lub 10 kg zagranicznej wełny pranej.

Do powyższego projektu, przesłanego nam do zaopinjowania, ustosunkowaliśmy się negatywnie. Pomijając już bowiem fakt, że wełna krajowa produkowana jest w niedostatecznych ilościach, wystarczających zaledwie dla potrzeb jedynego jej konsumenta, t. j. przemysłu zgrzebnego, możliwości przetwarzania wełny krajowej są ściśle ograniczone jej jakością, która zupełnie wyklucza możność wyrabiania z niej przędzy czesankowej. Zmuszanie zatem przemysłu czesankowego, przetwarzającego wyłącznie wełnę zagraniczną do dodatkowego nabywania wełny krajowej byłoby ekonomicznie nieusprawiedliwione, gdyż przędzalnie czesankowe wełnę tę i tak musiałyby odsprzedawać właściwemu konsumentowi jej — przemysłowi zgrzebnemu. Pojawienie się na rynku nowego nabywcy wełny krajowej w postaci przemysłu czesankowego musiałoby wywołać nieuzasadnioną zwyżkę cen surowca krajowego, a więc dalsze

powiększenie rozpiętości między ceną krajową, a światową na wełnę, co zkolei wpłynęłoby na wzrost cen wyrobów wełnianych.

Projekt Ministerstwa Rolnictwa, do którego wszelkie organizacje przemysłowe, jak również i izby przemysłowo-handlowe odniosły się nieprzychylnie, nie uzyskał aprobaty Rządu.

Państwowa Rada Kolejowa. W roku sprawozdawczym aktualną stała się sprawa wyboru członków do Państwowej Rady Kolejowej, w której to sprawie zwróciło się do nas Ministerstwo Komunikacji. Członkiem Rady z ramienia naszego Związku został p. Dr. Battaglia, jego zastępcą zaś p. Zygmunt Miduch, Naczelnik Wydziału Celnego w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego.

Nadmienić należy, że P. R. K. nie zebrała się w okresie sprawozdawczym ani razu.

Zaliczenie wełny do I klasy towarowej. W początku roku sprawozdawczego Ministerstwo wydało rozporządzenie, na podstawie którego wełna surowa, prana i czesana, korzystająca z II klasy taryfowej, zaliczona została z dniem 1 marca do klasy I-ej.

Wydanie powyższego zarządzenia zaskoczyło nas, tem więcej, że w ciągu roku 1932 stale zabiegaliśmy o to, aby wełna surowa uległa deklasyfikacji i aby stawki taryfy wyjątkowej, obowiązującej dla transportów wełny, przechodzących przez porty Gdynię i Gdańsk, były obniżone.

Jakkolwiek gros importu przechodzi obecnie przez Gdynię i korzysta na podstawie taryfy wyjątkowej ze stawek V-ej klasy, to jednak uważaliśmy za wskazane wystąpić do czynników miarodajnych z postulatem, aby wełna ponownie zaliczona została najwyżej do II klasy, wychodząc z założenia, że na podwyższeniu stawek ucierpi w pierwszym rzędzie wełna krajowa, i że pewne ilości wełny zagranicznej będą w niektórych przypadkach nadal przywożone przez granicę lądową. W memorjale, skierowanym do Ministerstwa Komunikacji, podkreśliliśmy, że podwyższenie kosztów przewozu wełny krajowej sprzeczne jest z polityką preferencyjną dla surowców krajowych.

Akcja nasza nie dała jednak pożądanych rezultatów. Ministerstwo zajęło bowiem stanowisko negatywne, wychodząc z tego założenia, że transport wełny krajowej, której sprzedaż odbywa się za pośrednictwem Targów Poznańskich, korzysta z ulgi pozataryfowej. Odmowę swą Ministerstwo tłumaczyło ponadto tem, że przeprowadzona regulacja taryf ma na celu kierowanie importu wełny drogą morską oraz tem, że stawki I klasy obniżone zostały dla odległości do 320 klm. poniżej dawnej klasy II.

Reforma taryfy drobnicowej i towarowej P. K. P. W miarę pogłębiania i zaostrzania się kryzysu, coraz bardziej aktualną stawała się sprawa obniżenia stawek taryf kolejowych. Na konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy w tej dziedzinie sfery gospodarcze, w szczególności zaś Związek nasz, niejednokrotnie zwracały uwagę czynników decydujących, uzasadniając ten postulat tem, że stawki taryfowe nie zostały odpowiednio do spadku cen obniżone.

W roku sprawozdawczym, podobnie jak w latach ubiegłych, Związek nasz nie ustawał w zabiegach w sprawie obniżenia taryfy przewozowej.

Jakkolwiek Ministerstwo Komunikacji podzielało zdanie sfer gospodarczych, to jednak reforma taryfy, połączona z obniżeniem stawek przewozowych, natrafiała na opór Rządu,

który obawiał się pogłębienia deficytu P. K. P. Konkurencja, jaką czyniła P. K. P. komunikacja samochodowa, oraz stanowisko sfer gospodarczych przyśpieszyło jednak przeprowadzenie koniecznych zmian w taryfie.

Dnia 29 marca Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, mocą którego ustanowione zostały daleko idące zmiany w strukturze taryf towarowych: drobnicowej i wagonowej, polegające na tem, że przywrócona została klasyfikacja przesyłek drobnicowych przez wprowadzenie dwóch dodatkowych klas, zawierających niższe stawki taryfowe. Wszelkie towary, zaliczone do klasy taryfowej od I-ej do IV-ej dla przesyłek wagonowych, podlegają stawkom I-ej klasy taryfy drobnicowej, przyczem w tej ostatniej zachowane zostało zróżniczkowanie stawek w zależności od wagi przesyłki. W porównaniu do stawek starej taryfy, obowiązującej od 1 maja 1931 r., stawki drobnicowe obniżone zostały:

na odległościach	do	50	km.	o	20%
„	„	„	100	„	„ 16%
„	„	„	200	„	„ 16%
„	„	„	300	„	„ 7%

Wraz z taryfą drobnicową uległy również redukcji, wynoszącej od 7 do 18%, stawki taryfy wagonowej.

W ten sposób zreformowana taryfa towarowa weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1933 r. i stanowiła pierwszy krok w dziedzinie potanienia sztywnych dotychczas kosztów usług publicznych i przystosowania ich do zmienionych warunków gospodarczych.

Międzynarodowy Kongres Bawełniany w Pradze. W dniach od 8—10 czerwca odbył się w Pradze Czeskiej międzynarodowy kongres bawełniany. Z ramienia Związku uczestniczył w obradach kongresu p. Emil Steinert. Na Kongresie został wygłoszony przez p. Bankwitza, b. naczelnego dyrektora Spółki Akcyjnej I. K. Poznański, niezwykle aktualny referat pod tytułem: „Przyczyny kryzysu w światowym przemyśle bawełnianym i środki naprawy“, którego niemieckie wydanie ukazało się w przekładzie polskim staraniem Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej.

Usance dla handlu przędzą bawełnianą. Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi powołana została komisja do opracowania warunków technicznych (usance) dla handlu przędzą bawełnianą. W skład komisji weszli przedstawiciele Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, przedstawiciel naszego Związku w osobie p. Al. Heiman-Jareckiego, oraz reprezentanci konsumentów przędzy bawełnianej.

W porozumieniu ze Zrzeszeniem utworzyliśmy naszą własną komisję, która na kilku posiedzeniach rozpatrywała projekt Izby Przemysłowo-Handlowej, uzgodniła go z interesami przędzalników bawełny i przedłożyła do zatwierdzenia Zarządowi naszego Związku, poczem projekt przesłany został Izbie Przemysłowo-Handlowej. Do końca roku sprawozdawczego jednak usance w życie nie weszły.

Opinje i zaświadczenia. Podobnie, jak w latach poprzednich, współpracowaliśmy z Ministerstwami oraz z Izbami Przemysłowo-Handlowemi, udzielając odpowiedzi, opinij i wyjaśnień w licznych i różnych sporach, tak z dziedziny technicznej, jak i prawnej oraz podatkowej.

Opinjowaliśmy również podania naszych członków o przywóz za ulgowem cłem maszyn, wzgl. o zwolnienie od cła przy imporcie surowców, albo półproduktów w czynnym obrocie uszlachetniającym.

Długi przedwojenne. Na życzenie członków naszego Związku, którzy nie mieli jeszcze uregulowanych wszystkich długów przedwojennych, interwenjowaliśmy u ich zagranicznych wierzycieli ze względu na to, że umowy w swoim czasie były zawarte za pośrednictwem naszego Związku. Długotrwałe pertraktacje początkowo szły dość opornie, jednakże część z nich udało się załatwić w myśl życzenia naszych członków, inne zostały załatwione bezpośrednio przez samych członków po zrzeczeniu się przez nas pośrednictwa, co ułatwiło odnośnym firmom załatwienie swojej sprawy.

Sprawa barwników i chemikalij. W ciągu roku sprawozdawczego Związek nasz, w zrozumieniu doniosłości problemu zastąpienia zagranicznych wyrobów wytwórczością krajową, zajmował się zagadnieniem jak najintensywniejszego używania przez przemysł włókienniczy krajowych barwników i chemikalij.

W związku z tem badaliśmy szczegółowo kwestję jakości i cen barwników i chemikalij produkcji krajowej, aby zdobyć podstawy do zawarcia porozumienia między przemysłem chemicznym a włókienniczym, w którym pierwszy zobowiązałby się dostarczyć potrzebnej ilości barwników i chemikalij po cenach konkurencyjnych z pewną gwarancją co do jakości tych produktów — drugi zaś — pokrywać swe zapotrzebowanie wytworami krajowemi.

W tym celu odbyliśmy szereg narad i posiedzeń z fachowcami — chemikami kolorystami, jak również z dyrektorem Związku Przemysłu Chemicznego w Warszawie. W wyniku tych rozmów ustalone zostały ogólne zasady porozumienia, które w ogólnych zarysach przedstawiały się następująco:

1. Barwniki i chemikalja, produkowane w Polsce, a odpowiadające wymogom przemysłu tak pod względem technicznym, jak i kalkulacyjnym, przemysł włókienniczy zobowiązuje się nabywać w fabrykach krajowych z tem jednak zastrzeżeniem, że stale urzędująca specjalna komisja fachowców z ramienia przemysłu włókienniczego śledzić będzie jakość tych wyrobów i nie dopuści do podniesienia ich cen, wzamian za co Związek nasz będzie dążył do utrzymania w mocy zakazu importu tych barwników.

2. Opracowana zostanie lista barwników i chemikalij sprowadzanych dotychczas z zagranicy, które mogą być wyrabiane w kraju. Artykuły te, w miarę uznania ich przez komisję fachowców za odpowiadające pod względem gatunku jak i ceny wyrobom zagranicznym, włączone zostaną do grupy, wymienionej pod 1.

3. Krajowe fabryki barwników w czasie pertraktacyj z delegatami porozumienia europejskich fabryk barwników mieć będą na widoku przedewszystkiem interesy przemysłu włókienniczego, domagając się od fabryk zagranicznych obniżenia cen ich artykułów.

4. Przemysł barwnikarski wspólnie z przemysłem włókienniczym opracują kwestjonarjusz, który rozesłany zostanie do fabryk włókienniczych dla zebrania danych co do gatunków i ilości konsumowanych przez nie barwników i chemikalij.

Zgodnie z ostatnim punktem porozumienia w maju roku sprawozdawczego rozesłaliśmy do wszystkich członków naszego Związku, jak również do Związku Farbiarń i Wykończalń Okręgu Łódzkiego oraz do Związku Farbiarń Zarobkowych kwestjonarjusze, dotyczące ilości skonsumowanych barwników i chemikalij w roku 1932. Kwestjonarjusze dotyczyły zużycia barwników i produktów chemicznych w przemyśle bawełnianym i wełnianym.

Rezultaty ankiety zostały opracowane w roku sprawozdawczym. Dalszy etap prac natomiast musiał być odłożony na rok następny.

Tabela

uruchomienia produkcji i konsumcji przędzy bawełnianej do Nr. 46 ang. w roku 1933

(od 26/12 do 24/12 1933 r.) wdł. Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej.

Okresy 1933 r.	Liczba firm	Ilość wrzecion	Norma uruchomienia tyg./4 tyg.	Uruchomienie w %% normy 46 godz. tyg.	Produkcja kg	Konsumcja		Stan składów na ostatni dzień okresu
						własna	na sprzedaż	
26/12 — 22/1	39	1.515.624	36/128	76,8	2.573.488	891.663	1.476.816	1.826.055
23/1 — 19/2	39	1.515.624	34/128	77,4	2.896.770	1.055.124	1.869.352	1.798.349
20/2 — 19/3	39	1.515.624	28/112	46,1	1.821.300	661.085	1.725.371	1.233.193
20/3 — 16/4	39	1.515.624	36/144	52,7	2.047.402	878.904	1.102.816	1.298.875
17/4 — 14/5	39	1.515.624	2 tyg. 36 2 tyg. 92 /232	110,7	3.721.684	1.740.522	2.278.015	1.002.022
15/5 — 11/6	39	1.515.624	92/336	126,1	4.352.192	2.001.462	2.030.225	1.322.527
12/6 — 9/7	39	1.515.624	92/336	114,6	4.026.057	1.850.549	2.213.455	1.284.580
10/7 — 6/8	39	1.515.624	92/368	123,3	4.634.764	2.036.391	2.420.711	1.462.242
7/8 — 3/9	39	1.515.624	1 tydz. 92 3 tyg. 56 /253	125,1	4.664.708	2.022.573	2.406.738	1.697 639
4/9 — 1/10	39	1.526.488	46/184	119,3	4.807.696	2.117.374	2.699.390	1.688.571
2/10 — 29/10	39	1.528 812	42/158	110,7	4.419.780	2.026.824	2.250.288	1.831.239
30/10 — 26/11	39	1.532.016	41,5/152	110,9	4.002.460	1.725.208	2.262.250	1.846.241
27/11 — 24/12	39	1.534.028	43/164	105,6	3.928.252	1.684.194	2.142.117	1.948.182
					47.896.553	20.691.873	26.877.544	

Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej. Ilość wrzecion, podlegających normom Zrzeszenia, wynosiła na początku roku sprawozdawczego 1.515.624 i w ciągu roku wzrosła do 1.534.028.

Norma uruchomienia przędzalń, ustalona przez Zrzeszenie na okres roku sprawozdawczego, wynosiła 2.695 godzin, t. zn. przeciętnie po 51,8 godzin tygodniowo.

Faktycznie przędzalnie przepracowały w tym okresie 2.282 godziny, t. zn. mniej więcej 44 godzin tygodniowo, czyli prawie 100% normy 46-godzinnej.

Wyprodukowano w okresie sprawozdawczym 47.896.553 kg przędzy, z czego zużyto we własnych tkalniach 20.691.873 kg, dostarczono odbiorcom 26.877.544 kg, czyli razem zużyto 47.569.417 kg przędzy.

Zapasy przędzy były następujące:

w końcu roku 1932 —	1.621.042 kg
„ „ „ 1933 —	1.948.182 „
co oznacza wzrost o	327.140 kg

Zużycie bawełny w r. 1933 wynosiło:

amerykańskiej —	50.447 ton
egipskiej —	3.893 „
innej —	2.964 „
Razem	57,304 ton

W porównaniu z r. 1932, w którym zużyto ogółem bawełny 47.227 ton, konsumcja bawełny w roku sprawozdawczym wzrosła o 10.077 ton.

II. Sprawy prawne i podatkowe.

Sprawy podatkowe. Na czoło zagadnień podatkowych wysunęła się kwestja nowej ordynacji podatkowej.

W złożonej miarodajnym czynnikom opinji Związek podniósł szereg zarzutów, z których najważniejsze dotyczyły: 1) skasowania komisyj szacunkowych, co wobec braku instytucji sądów skarbowych, nie jest objawem pożądanym; 2) obciążania podatników ciężarami rozmaitych zawiadomień, odpisów dokumentów i t. p., co jest dla podatnika zbyt uciążliwe, a wobec posiadania przez władze skarbowe innych źródeł do osiągania niezbędnych im wiadomości, jest w dodatku zbędne; 3) nieuzasadnionego ograniczania w prawach osób fizycznych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych ani gospodarczych. Ponadto Związek nasz domagał się nałożenia na władze wymiarowe obowiązku zawiadamiania o braku podstaw do wymiaru podatku dochodowego w danym okresie wymiarowym, ustanowienia terminu na rozpoznawanie odwołań, ograniczenia dodatkowych wymiarów, zagwarantowania członkom komisyj odwoławczych niezależności w wykonywaniu ich funkcyj przez uniemożliwienie dowolnego ich usuwania, wreszcie płacenia przez osoby prawne podatku przemysłowego od obrotu w tym okręgu, w którym znajdują się zakłady przemysłowe; chodziło tu o to, aby dodatki samorządowe do tego podatku wpływały do tych władz samorządowych, które ponoszą ciężary opieki socjalnej nad pracownikami tych zakładów.

* * *

Z pośród innych spraw podatkowych następujące kwestje były przedmiotem szczegółowych rozważań i interwencyj naszego Związku:

Czynione były starania, aby zmniejszenie zadłużenia podatnika z powodu dobrowolnego obniżenia mu wierzytelności przez wierzycieli, nie było wliczane do podstaw wymiaru

podatku dochodowego; ze względu jednak na brzmienie art. 6 i 31 ustawy o państwowym podatku dochodowym, zwłaszcza zaś wobec zajęcia przez Trybunał Administracyjny nieprzychylnego stanowiska, akcja ta nie odniosła rezultatu.

* * *

Sprawy scalenia podatku obrotowego w roku sprawozdawczym nie udało się popchnąć na tory realne. Ministerstwo w dalszym ciągu zapewnia nas, że zastanawia się nad nią, jednakże skądinąd dowiadujemy się, że projekt scalenia podatku obrotowego nie cieszy się wielką sympatją w sferach ministerjalnych. W każdym razie w tej formie, jaka jest zaprojektowana przez nas, t. zn. pobierania podatku przy imporcie surowców, scalenie natrafia na wyraźny sprzeciw. Przy każdej okazji jednak poruszaliśmy to zagadnienie, wychodząc z założenia, że jest to jedyny sposób do zrównania szans przemysłu jawnego i przemysłu anonimowego.

* * *

W końcu roku sprawozdawczego powstała w Ministerstwie Skarbu myśl opodatkowania sody. Projekt odnośnej ustawy, przesłany nam do zaopinjowania, przewidywał następujące stawki za 100 kg:

od sody krystalicznej . . .	Zł.	4.—
„ „ kalcynowanej . .	„	8.—
„ „ żrącej (kaustycznej)	„	12.—
„ kwaśnego węglanu sodu	„	30.—

Ponieważ soda, jako taka, jest artykułem powszechnie używanym w przemyśle włókienniczym, ponadto służy do wyrobu mydła, mającego również szerokie zastosowanie w pralniach wełny i apreturach, ustosunkowaliśmy się do projektu Ministerstwa Skarbu negatywnie, podkreślając, że w obecnych niezwykle krytycznych czasach obciążanie przemysłu włókienniczego dalszymi ciężarami podatkowymi jest niedopuszczalne.

Ujemną opinję o powyższym projekcie wydały również i inne zrzeszenia gospodarcze, co w rezultacie skłoniło Ministerstwo Skarbu do zaniechania zamiaru opodatkowania sody.

* * *

Ponieważ okólnik Ministerstwa Skarbu o ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych w związku z walką z bezrobociem zezwalał na korzystanie z tych ulg tylko tym zakładom, które wykupywały świadectwa przemysłowe od IV kategorji do VIII, wyłączał natomiast zupełnie zakłady, posiadające świadectwa przemysłowe kat. III i II; zwróciliśmy się do miarodajnych czynników z pismem wskazującem na całkowitą bezpodstawność takiego pozbawienia większych zakładów przemysłowych możliwości korzystania z tych ulg. Ponadto domagaliśmy się złagodzenia praktyki władz skarbowych w tym kierunku, aby udzielanie ulg stosowane było liberalnie i w zasadzie uzależnione jedynie od przychylnej opinji Inspektora Pracy.

* * *

W dz. Ust. R. P. Nr. 84/1933 r. ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego. Rozporządzenie to nałożyło nowy ciężar podatkowy jedynie na zakłady przemysłowe, wykupujące świadectwa przemysłowe pierwszych pięciu kategoryj. Uzyskane z tego podatku fundusze przeznaczone są na podniesienie cen płodów rolnych.

W opinji swojej Związek nasz zaznaczył, że ze względu na wyjątkowy urodzaj i związaną z tem nadmierną w stosunku do zapotrzebowania podaż, nie wydaje się prawdopodobnem, aby jakakolwiek interwencja w kierunku podniesienia cen na płody rolnicze mogła osiągnąć pozytywne rezultaty. Jeśliby jednak czynniki miarodajne uznały interwencję taką za konieczną, Związek nasz domaga się, aby koszty jej rozłożone zostały na wszystkie warstwy społeczne, w szczególności zaś, aby ewent. podwyżka podatku przemysłowego

od obrotu objęła cały przemysł i handel, gdyż jedynie w ten sposób zachowana będzie równowaga kosztów produkcji we wszystkich zakładach, a co zatem idzie utrzymana będzie również i zdolność konkurencyjna dużych zakładów przemysłowych z małymi.

* * *

Na żądanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi Związek złożył listę kandydatów do Komisyj Szacunkowych do spraw podatku przemysłowego dla 12 urzędów skarbowych w Łodzi oraz dla Tomaszowa, Pabjanic i Kalisza.

* * *

W sprawie projektowanej reformy kolejowego podatku miejskiego w celu rozciągnięcia go na wszystkie środki komunikacyjne, Związek nasz, nie zgłaszając zasadniczego sprzeciwu przeciwko zamierzonym zmianom, zastrzegł jedynie, że podatek ten w żadnym przypadku nie powinien być pobierany od przesyłek towarowych, dokonywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe w komunikacji między poszczególnemi oddziałami przedsiębiorstwa, to jest od surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów, przesyłanych przez producenta do swego składu, wzgl. w obrocie między producentem a innemi przedsiębiorstwami, pracującemi na jego zlecenie. Podatek ten powinien obciążać tylko przesyłki, przewożone zarobkowo przez przedsiębiorstwa zarobkowego przewozu towarów.

* * *

Wzorem lat ubiegłych Związek nasz i w okresie sprawozdawczym uzyskał zezwolenie Izby Skarbowej na wykupywanie świadectw przemysłowych dla swych członków i załatwił wszystkie zgłoszenia.

<u>Sprawy prawne.</u> Wobec powstałych wątpliwości przy sporządzaniu bilansów Związek nasz wystąpił w następujących kwestjach:

Ponieważ sporządzenie inwentarza w dużych przedsiębiorstwach wymaga dłuższego okresu czasu i spis inwentarza, odpowiadający wymogom przepisów prawa, może nie być wykończony na dzień, w którym odbywa się kontrola ksiąg przez organa władz skarbowych, uzyskaliśmy od Izby Skarbowej zgodę na to, że w przedsiębiorstwach, prowadzących księgę składową, lub rachunki towarowe wyszczególniające ilości towarów, organa kontrolujące będą się zadawalniały bruljonem inwentarza, byleby bruljon ten składał się nie z oddzielnych kartek, a z zeszytu i byleby zapisy w nim dokonywane były atramentem lub ołówkiem chemicznym. Nie zwalnia to oczywiście od obowiązku sporządzenia prawidłowego spisu inwentarza w czasie technicznie możliwym dla danego przedsiębiorstwa.

* * *

Zainterpelowani w kwesji, co należy rozumieć pod pojęciem kosztów własnych w rozumieniu art. 106 prawa o Spółkach Akcyjnych, odpowiedzieliśmy, że pod pojęciem ceny własnej towarów wzgl. surowców nabytych należy rozumieć tylko efektywną cenę nabycia, do której można jedynie doliczyć takie wydatki, które są bezpośrednio związane z samem nabyciem, jak koszty transportu, cła, ubezpieczenia, składowego, opłat stemplowych od umów kupna oraz ewentualnie zapłaconych prowizyj.

Natomiast w cenie własnej towarów, wytworzonych w danem przedsiębiorstwie, mieścić się powinny wszelkie koszty wytworzenia i koszty ogólne, z wyjątkiem jedynie ogólnych kosztów o charakterze handlowym jako związanych już ze sprzedażą wytworu.

* * *

Ponieważ władze skarbowe domagają się, aby odpisy na amortyzację dokonywane były corocznie, nawet w latach deficytowych, Związek nasz wystąpił przeciwko temu poglądowi i w wywodach swych podniósł co następuje: Jakkolwiek art. 105 prawa o Spółkach

Akcyjnych wymaga czynienia corocznie odpisów na amortyzację, to jednak nie należy identyfikować bilansu w rozumieniu handlowem z bilansem z punktu widzenia skarbowego. Ustawa o państwowym podatku dochodowym zezwala właścicielowi na wycofywanie z uzyskanych dochodów takiej sumy, jaka odpowiada zmniejszeniu się wartości zainwestowanego kapitału, stoi zatem na stanowisku, że przedsiębiorca ma prawo do stopniowego wycofywania całego swego kapitału, ażeby w miarę potrzeby mógł zastąpić przedmioty użyte — nowemi. Ponieważ jednak możliwe to jest tylko w latach dochodowych, zatem powinny władze skarbowe zezwolić na to, aby odpisy na amortyzację były potrącane z podstaw wymiaru podatku dochodowego tylko w tych latach, w których bilanse wykazują zyski.

Ponadto Związek wystąpił również o podwyższenie maksymalnej stawki amortyzacyjnej dla niektórych przedmiotów, ulegających szybszemu zużyciu oraz oponował przeciwko żądaniu władz skarbowych prowadzenia tabel amortyzacyjnych dla poszczególnych przedmiotów, jako zbędnemu i zbyt uciążliwemu, uważając za wystarczające pod każdym względem prowadzenie takich tabel dla każdej grupy przedmiotów, nabytych w jednym roku operacyjnym i podlegających tej samej dopuszczalnej stawce amortyzacyjnej.

* * *

Związek opinjował również projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych i wypowiedział się w zasadzie za wprowadzeniem takiego rozporządzenia, lecz przedewszystkiem w odniesieniu do spółek handlowych, komandytowych i kupców jednoosobowych, gdyż dla spółek akcyjnych, z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielni właściwe i dość szczegółowe przepisy są już zawarte w odnośnych ustawach.

* * *

Stosownie do § 202 Rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Skarbu do ustawy o opłatach stemplowych, blankiety wekslowe starego typu zachowały ważność tylko do 31 marca 1933 r. Ponieważ jednak termin ten praktycznie okazał się zbyt krótki, Związek nasz łącznie z innemi organizacjami gospodarczemi wyjednał przedłużenie tego terminu do 30 kwietnia. Ponadto, dla ochrony wierzycieli, posiadających gwarancyjne weksle in blanco, uzyskano możność wystawiania takich weksli i po 1 maja 1933 r., o ile w jakikolwiek wiarogodny sposób zostanie ustalone, że weksle te zostały wręczone przed tym terminem.

* * *

Sprawa konwersji obligacyj rublowych i markowych gminy m. Łodzi, która stosownie do rozporządzeń Prezydenta Rrzeczypospolitej z lat 1924 i 1925 powinna była być załatwiona najdalej do końca roku 1925, nie mogła niestety doczekać się załatwienia do roku sprawozdawczego. Liczne interwencje tak wobec czynników rządowych jak i na terenie Zarządu m. Łodzi nie odniosły skutku wobec trudnych do uzgodnienia rozbieżności zdań w sprawie szczegółów planu konwersji.

W roku sprawozdawczym Związek nasz wystąpił do Ministerstwa Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z obszernym memorjałem, domagając się w nim bądź wywarcia nacisku na Zarząd m. Łodzi, aby nareszcie przystąpił do sporządzania planu konwersji i wykonania go, bądź też o ustalenie takiego planu przez rząd w trybie nadzoru.

Interwencja ta spowodowała zainteresowanie się czynników rządowych tą sprawą, dzięki czemu w końcu roku sprawozdawczego istniała już uzasadniona nadzieja, że konwersja będzie w najbliższym czasie przeprowadzona.

* * *

W opinji Związku naszego o projekcie zmian w prawie przemysłowem, podkreśliliśmy między innemi następujące momenty:

Przewidziane w projekcie upoważnienia Rady Ministrów do rozszerzenia systemu koncesyjnego na niewymienione w ustawie ani bliżej nie określone dziedziny życia gospodarczego nie jest pożądane. Możność rozciągania systemu koncesyjnego należałoby ograniczyć jedynie do powstających zupełnie nowych gałęzi przemysłu, wymagających nadzoru ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Zaprojektowane nałożenie na przemysł ciężaru dostarczania władzy przemysłowej najrozmaitszych wykazów, statystyk, informacyj i t. p. jest stanowczo zbyt uciążliwe, gdyż przemysł i tak już jest przeciążony tego rodzaju obowiązkami, ponadto zaś jest zbędne, ponieważ wszystkie te dane są już dostarczone innym władzom, od których władza przemysłowa może czerpać wszelkie interesujące ją informacje.

Wreszcie oparliśmy się zamierzonemu umożliwieniu stwarzania przymusowych stowarzyszeń gospodarczych, a to wychodząc z założenia, że wszelki przymus jest szkodliwy dla życia gospodarczego, jako opartego na swobodnej inicjatywie jednostki, zwłaszcza zaś wobec tego, że i tak już wszystkie dziedziny życia gospodarczego zrozumiały korzyści zrzeszenia się i potworzyły zrzeszenia, w dostatecznej mierze reprezentujące potrzeby gospodarcze.

* *
*

Związek nasz zajmował się również szczegółowo projektem nowego kodeksu handlowego oraz występował z inicjatywą w dziedzinie treści nowego prawa upadłościowego i o zapobieganiu upadłości.

Ze względu na bardzo obszerną treść memorjału, poniżej podajemy tylko zasadnicze tezy wysunięte przez nasz Związek:

1) objęcie obowiązkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych możliwie jak najszerszych warstw kupieckich;

2) ograniczyć jak najbardziej możność obalania dowodem ze świadków treści dokumentów pisemnych;

3) nałożyć obowiązek formy pisemnej przy sporządzaniu umów większej wagi;

4) możność zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży rzeczy ruchomych ograniczyć jedynie do rzeczy trudno zużywających się, o charakterze raczej inwestycyjnym, a nie konsumcyjnym, i uzależnić skuteczność takiego zastrzeżenia wobec osób trzecich od sporządzenia umowy z datą pewną;

5) wogóle ściślej sprecyzować wszelkiego rodzaju terminy na reklamacje, potwierdzenia i t. p.;

6) w prawie upadłościowem przedewszystkiem domagaliśmy się wydatnego skrócenia czasu trwania postępowania upadłościowego i ścisłego określenia wszystkich terminów, większego wpływu wierzycieli na przebieg postępowania i sposób zarządzania masą, zasadniczego unieruchomienia zakładów przemysłowych upadłych firm na czas postępowania upadłościowego, utrudnień w zawieraniu układów, w szczególności określenia minimum stawki, na jaką układ może być zawarty, ostrzejszych sankcyj karnych w stosunku do dłużników złośliwych i t. p.;

7) wreszcie Związek nasz wystąpił z memorjałem, domagającym się uchylenia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości i niezastępowaniu tego prawa żadnem innem o podobnym charakterze. W memorjale tym Związek przedstawił, że zarówno samo odroczenie wypłat, jak i postępowanie układowe dezorganizuje i tak już osłabione stosunki gospodarcze, niszczy kredyt, wpływa na obniżenie poziomu moralności kupieckiej i w skutkach swych podrywa egzystencję przedsiębiorstw zdrowych.

III. Handel zagraniczny.

Sprawy traktatowo-celne. Podjęta w końcu 1932 r. akcja uregulowania naszych stosunków handlowych z zagranicą na nowych podstawach traktatowych, kontynuowana była w roku sprawozdawczym.

Jakkolwiek tempo tych prac było bardzo powolne wobec wzrastających na całym świecie tendencyj autarkicznych, oraz z uwagi na zupełnie nową nomenklaturę i obszerne zróżniczkowanie nowej taryfy celnej, to jednak możemy zanotować już pewne dodatnie wyniki tych rokowań, osiągnięte w okresie sprawozdawczym, gdyż zawarte zostały następujące umowy i traktaty handlowe:

Układ preferencyjny z Austrją, dodatkowa umowa do traktatu handlowego z Belgją i Luxemburgiem, uzupełniający układ taryfowy z Holandją, układ ze Szwecją, Danją i Szwajcarją. Ponadto rozpoczęte i daleko zaawansowane zostały negocjacje z Czechosłowacją i Francją.

W początku roku sprawozdawczego zostało zawarte również porozumienie z Rzeszą Niemiecką, na mocy którego Niemcy otrzymały roczne kontyngenty, między innemi na przędzę bawełnianą i wełnianą, wzamian za co Polska uzyskała kontyngenty na przędzę czesankową i wigonjową. Porozumienie to nie uzyskało jednak praktycznego znaczenia, ponieważ obie strony stosowały względem siebie cła autonomiczne, a wysiłki, czynione przez przemysł w kierunku nawiązania stosunków handlowych z Niemcami, spełzły na niczem wobec stosowanych w Rzeszy restrykcyj dewizowych.

Co do traktatów i umów handlowych, już zawartych, zaznaczyć należy, że nie mogą one mieć decydującego wpływu na kształtowanie się naszych obrotów wytworami włókienniczemi z zagranicą, ponieważ zarówno zniżki konwencyjne, udzielone wyżej wyszczególnionym krajom, jak również i przyznane nam ułatwienia eksportowe są nieznaczne. Jeżeli chodzi o eksport wyrobów włókienniczych, to postulaty nasze ograniczyliśmy do żądania klauzuli największego uprzywilejowania i odpowiednich kontyngentów.

W związku z całokształtem naszej polityki traktatowej doniosłe znaczenie miał dla przemysłu włókienniczego fakt wypowiedzenia niekorzystnego kluczowego traktatu handlowego z Czechosłowacją, którego stawki konwencyjne, wiążące nas również w stosunku do innych państw na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, nie dawały dostatecznej ochrony produkcji włókienniczej, zwłaszcza działom przystosowanym po wojnie do potrzeb rynku wewnętrznego. To też przemysł włókienniczy przyjął z zadowoleniem fakt wypowiedzenia tego traktatu, zwłaszcza, że jednocześnie weszła w życie nowa taryfa celna, dająca swą nomenklaturą i zróżniczkowaniem pewną gwarancję lepszej ochrony naszego rynku włókienniczego przed nadmierną dotąd ekspansją handlową zagranicy.

Działalność naszego Związku w dziedzinie traktatowo-celnej polegała na opracowywaniu i przygotowaniu do rokowań materjałów, zarówno ofensywnych, t. j. dotyczących naszego eksportu, jak również obronnych w odniesieniu do częstokroć nadmiernie wygórowanych żądań importowych zagranicy. Przy opinjowaniu żądań zagranicznych kontrahentów przyjęliśmy za zasadę, że

1) dawna taryfa konwencyjna nie może stanowić punktu wyjścia dla ustalania nowych stawek konwencyjnych. Winna być zachowana logiczna budowa taryfy przez utrzymanie stawek na odpowiedniej wysokości, w zależności od gatunku i wartości towaru;

2) ochrona celna nowej taryfy konwencyjnej winna być utrzymana na wyższym poziomie, niż w starej, zwłaszcza dla wysokowartościowych wyrobów;

3) w okresie kryzysu i anormalnie niskich i deficytowych cen surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych, wysokość ochrony celnej jest tylko pozorna. Ochrona ta powinna być zatem obliczona tak, aby wrazie wzrostu cen zabezpieczenie rynku wewnętrznego przed importem było dostateczne.

Co do techniki opracowania materjałów do rokowań, niemałą trudność stanowiło wyszukanie odpowiednich wyrobów, reprezentujących poszczególne pozycje. W szczególności dotyczy to tkanin bawełnianych, których skala produkcji jest b. rozległa, tak, że mimo wzorowej nomenklatury taryfy celnej pod niektóre pozycje podpada po kilka gatunków tkanin.

Uzasadnione cyfrowym materjałem wnioski przesyłaliśmy do Biura Traktatowego przy Radzie Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych. Ponadto byliśmy w stałym kontakcie z p. Dr. Battaglią, p. ministrem Szydłowskim, biorącymi udział w pertraktacjach z ramienia Rady Traktatowej.

Dzięki zasadzie ścisłej kooperacji organizacyj gospodarczych z czynnikiem rządowym, przyjętej w kwestjach traktatowo-celnych, Związek nasz był stale informowany o przebiegu rokowań na odcinku włókienniczym, tak, że nagłe i niespodziewane żądania, jakie się wyłaniały w toku pertraktacyj, natychmiast były nam komunikowane listownie, telegraficznie, lub telefonicznie, i mieliśmy możność zająć do tych nagłych żądań odpowiednie stanowisko.

Szybkie tempo, w jakiem prowadzone były w drugiej połowie okresu sprawozdawczego rokowania z Czechosłowacją, wymagało stałego głosu doradczego, co wykluczało możność porozumiewania się nawet drogą telefoniczną z naszą delegacją w Pradze. W tym stanie rzeczy konieczny był udział w negocjacjach przedstawiciela przemysłu włókienniczego. Obrony interesów przemysłu włókienniczego podjął się p. dyr. Srzednicki, który w październiku udał się do Pragi Czeskiej, celem ostatecznego zaopinjowania żądań czeskich.

Ponieważ niektóre żądania Czechosłowacji nie zostały w czasie tego pobytu uzgodnione, dyrektor Departamentu Przemysłu i Handlu zwołał w dniu 7 grudnia konferencję z przedstawicielami zainteresowanych związków i izb przemysłowo-handlowych. Na konferencji tej pozostałe sporne punkty w rokowaniach czechosłowackich zostały wyświetlone i przeprowadzone przeważnie w myśl naszych dezyderatów.

Niestety, nasze postulaty obronne nie we wszystkich szczegółach zostały uwzględnione. Mimo naszego sprzeciwu udzielone zostały zbyt głębokie zniżki konwencyjne na niektóre pozycje, co może niekorzystnie odbić się na naszym rynku włókienniczym.

Pomoc dla eksportu. W ciągu roku sprawozdawczego zostały przeprowadzone zasadnicze zmiany w systemie popierania eksportu włókienniczego. Konieczność tych zmian spowodowana została niedomaganiami, jakie z biegiem czasu ujawniły się w dziedzinie naszego eksportu. W miarę bowiem obniżania się cen wyrobów włóknistych na rynkach eksportowych, zwroty cła stawały się niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości wywożonych towarów. Ponadto o zmianie systemu popierania eksportu zadecydowała konieczność skierowania go do krajów, z któremi Polska ma bilans ujemny, oraz względy dotyczące jakości wywożonych towarów.

Względy te spowodowały wydanie zarządzeń, zmierzających do unormowania pomocy dla eksportu. Pierwszym krokiem było wprowadzenie w czerwcu ceł wywozowych na konfekcję w wysokości, równającej się stawkom zwrotu cła, dzięki czemu obowiązek udzielania premij został formalnie zanulowany. Równocześnie rozmiary pomocy w każdym konkretnym przypadku ustalane były przez powołaną do tego celu specjalną instytucję, której również powierzona została kontrola eksportu. Ten stan rzeczy wprowadzony został jednak tylko przejściowo. Od 1 listopada bowiem zostały skasowane zwroty cła zarówno na tkaniny, jak i na konfekcję.

Jednocześnie wszystkie organizacje gospodarcze i Izby Przemysłowo-Handlowe zostały wezwane do zorganizowania pomocy dla eksportu we własnym zakresie. Prócz tego zapowiedziane zostało zastosowanie bezcłowego czynnego obrotu uszlachetniającego dla półfabrykatów, przeznaczonych do wyrobu produktów eksportowych, o ile przemysł przetwórczy nie dojdzie do porozumienia z dostawcami półfabrykatów.

Kwestja pomocy dla eksportu i jego organizacji została definitywnie załatwiona dopiero w końcu roku sprawozdawczego przez wprowadzenie dopłat wyrównawczych, przydzielanych eksporterom w zależności od wartości towaru oraz kierunku dokonanego wywozu z funduszów pochodzących z przemysłu. O wysokości dopłat, rozstrzyga odtąd komisja Standaryzacyjna, kontrola zaś tego wywozu została powierzona utworzonej już poprzednio instytucji. Dla wywozu konfekcji został ponadto utworzony Syndykat Eksportu Odzieży, posiadający wyłączne prawo do eksportu korzystającego z pomocy.

Niezależnie od tego, została unormowana sprawa popierania eksportu przędzy wełnianej czesankowej oraz tkanin z tejże przędzy, w stosunku do których zastosowano nowy sposób popierania, polegający na tem, że przy imporcie wełny i artykułów wełnianych pobierane są specjalne opłaty. Wprowadzenie tych opłat było poprzedzone zakazem przywozu wełny surowej i pranej. Z utworzonego w ten sposób funduszu przemysł otrzymuje pomoc przy wywozie przędzy czesankowej i tkanin z niej. Rozmiary tej pomocy uzależnione są również od tego, czy eksport dokonany został do kraju europejskiego, czy też pozaeuropejskiego. Ma to na celu uprzywilejowanie wywozu na rynki zamorskie, do których niedostatecznie, względnie wcale nie docierał, a przez to — zrównoważenie ujemnych bilansów handlowych z poszczególnemi krajami pozaeuropejskiemi.

Wprowadzenie opłat przy imporcie surowca wywołało jednakże zastrzeżenia przemysłu wełnianego zgrzebnego, dla którego nie została przewidziana żadna pomoc, pomimo że został on w równej mierze obarczony obowiązkiem wyżej wymienionych opłat. Na skutek tego wprowadzone zostały premje kompensacyjne morskie, z których korzystają przy eksporcie zarówno tkaniny czesankowe, jak i zgrzebne i półwełniane. Ponadto dla wywozu wyrobów zgrzebnych i półwełnianych została wprowadzona pewna dodatkowa pomoc.

Sprawa czynnego obrotu uszlachetniającego.

Przy omawianiu spraw traktatowo-celnych wspomnianem zostało, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu, podejmując akcję, zmierzającą do wzmożenia eksportu, zwróciło specjalną uwagę na możliwość stosowania w jak najszerszym zakresie czynnego obrotu uszlachetniającego. Obrót ten miał polegać na tem, że eksporterom, którzy nie mogliby otrzymać półfabrykatów krajowych po cenach, zbliżonych do cen światowych, pozwalających na konkurencję na rynkach zagranicznych, udzielanoby zezwolenia na bezcłowy przywóz półfabrykatów dla drodukcji, przeznaczonej na eksport. W swej opinji o odnośnym projekcie Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, Zarząd Związku stanął na stanowisku, że stosowanie czynnego obrotu uszlachetniającego jest dla przemysłu włókienniczego wogóle bardzo szkodliwe, gdyż trudno jest stwierdzić, czy dany artykuł, sprowadzony z zagranicy, został rzeczywiście wywieziony po uszlachetnieniu. Ponieważ na tem tle możliwe są nadużycia, czynny obrót uszlachetniający ogranicza się z reguły do znikomej ilości towarów w pierwszym rzędzie zaś do tych, które nie są produkowane w kraju. W opinji swej Związek zwrócił uwagę także i na to, że rozszerzenie czynnego obrotu uszlachetniającego w myśl projektu rządowego na wszelkie artykuły włókniste (nietylko na przędzę, ale i także na tkaniny dla przemysłu konfekcyjnego) skomplikowałoby kontrolę do tego stopnia, że urzędy celne, powołane do jej wykonania, nie mogłyby sprostać powierzonym im zadaniom, co w konsekwencji stworzyłoby pole do nadużyć na wielką skalę ze szkodą dla całokształtu gospodarstwa narodowego. Negatywne to stanowisko zostało umotywowane również tem, że stosowanie czynnego obrotu uszlachetniającego uzależnione jest od możności nabywania przez przemysł przetwórczy towarów krajowych po cenach rynku światowego, który istnieje właściwie jedynie dla surowców włóknistych, natomiast dla przędzy, a tembardziej dla tkanin ceny są niejednolite, gdyż zależą m. in. od kosztów produkcji i od sytuacji rynkowej poszczególnych krajów. O cenach, po których miałyby być dostarczone

przemysłowi przetwórczemu (tkalniom, konfekcjonerom) towary, decydowałyby w razie zrealizowania projektu rządu nie ceny poszczególnych rynków eksportowych, lecz ceny, po jakich towary te zaofiarowaliby przemysłowi przetwórczemu producenci zagraniczni, co spowodowałoby współzawodnictwo poszczególnych krajów (tych zwłaszcza, które posiadają niższe koszty produkcji lub uprawiają dumping) w ofiarowaniu takich niskich cen, że przemysł krajowy musiałby wogóle zrezygnować z dostawy towarów na przerób w celach eksportowych.

System czynnego obrotu uszlachetniającego został już zastowany w niektórych gałęziach przemysłu, natomiast w przemyśle włókienniczym ogranicza się jedynie do sporadycznych tranzakcyj, polegających na imporcie czesanki i eksporcie przędzy, czemu z regułu nie sprzeciwialiśmy się. Ze strony przemysłu tkackiego czynione były wprawdzie w roku sprawozdawczym usiłowania w kierunku importu przędzy, zarówno bawełnianej, jak i wełnianej czesankowej, dla przerobu na eksport. Zapytywany w konkretnych przypadkach o opinję, Związek zajmował stanowisko negatywne, o ile odnośne zapotrzebowanie eksporter mógł pokryć na rynku krajowym.

Sprawa importu maszyn. W roku sprawozdawczym kilkakrotnie zwracano się do naszego Związku o opinję w sprawie udzielania zezwoleń na przywóz maszyn za cłem ulgowym. W myśl przyjętej zasady, Związek godził się na udzielenie ulgi celnej jedynie w tych przypadkach, gdy istniała pewność, że powiększenie stanu posiadania maszyn nie wpłynie na wzrost produkcji. Importowi maszyn do przędzalń cienkoprzędnych, Związek nie czynił żadnych przeszkód.

Ogólna charakterystyka wywozu w r. 1933, według Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego. Statystyka eksportu wyrobów włókienniczych, prowadzona na zasadzie wydawanych zaświadczeń eksportowych na zwrot cła z okręgów łódzkiego, bielskiego i białostockiego za r. 1933 wykazuje wywóz 5822,8 ton, wartości Zł 40.898.600.—

W porównaniu do roku 1932, w którym wywóz wynosił 5825,1 ton, wartości Zł 47.810.200.—, eksport włókienniczy w roku 1933 ilościowo pozostał bez zmiany, pod względem wartości natomiast zmniejszył się o 14%, a to wskutek znacznego spadku eksportu wysokowartościowej przędzy wełnianej czesankowej. Pomimo dalszych utrudnień wwozowych na rynkach zbytu w postaci podwyższenia ceł, zakazów przywozu i ograniczeń kontyngentowych, ogólny eksport wyrobów włóknistych utrzymał się na poziomie roku poprzedniego.

Rynki zbytu naogół pozostały te same, co w roku poprzednim. Pierwsze miejsce w liczbie odbiorców zajęła Anglja, dokąd wywóz w porównaniu z 1932 r. wzrósł o przeszło 100% z sumy Zł 4.474.000.— na Zł 9.691.300.— Inne kraje wykazują mniejsze lub większe wahania. Zaznaczyć przytem należy, że zmniejszenie eksportu daje się zauważyć przedewszystkiem w stosunku do krajów o słabszej strukturze gospodarczej, jak naprz. wartość eksportu włókienniczego do Rumunji, wynosząca jeszcze w 1932 r. Zł 12.447.400, spadła do Zł 6.389.300.— Ogółem w roku sprawozdawczym wywoziliśmy wyroby włókniste do 50 krajów. W statystyce większość drobnego pionierskiego eksportu figuruje w rubryce „różne".

Hamująco na rozwój wywozu wpłynęło wstrzymanie z dniem 1-ym listopada zwrotu ceł przy eksporcie, co wyraziło się następującą różnicą cyfr: wartość eksportu spadła ze Zł 5.942.700.— w październiku — na Zł 2.620.900.— w listopadzie.

W roku sprawozdawczym, tak jak w poprzednim, Związek kontynuował działalność informacyjną, pośrednicząc przy licznych zapytaniach odbiorców zagranicznych, oraz wydawał z ramienia Państwowego Instytutu Eksportowego zaświadczenia eksportowe.

W końcu roku sprawozdawczego Związek eksportowy został zlikwidowany.

Wywóz przędzy i gotowych wyrobów włókienniczych z całej Polski w okresie roku 1933

(na podstawie statystyk Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Konwencji Przędzalń Wełny Czesankowej oraz Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku).

a) Według rodzaju wyrobów.

Miesiące 1933 r.	Przędza: bawełniana barwiona tony	tys. zł.	wigonjowa tony	tys. zł.	wełniana barwiona tony	tys. zł.	wełniana niebarwiona tony	tys. zł.	Tkaniny bawełniane białe tony	tys. zł.	bawełniane barwione tony	tys. zł.
Styczeń	0,8	3,6	1,8	6,2	27,6	373,2	63,9	659,8	0,2	1,7	49,3	281,7
Luty	19,5	71,8	0,2	0,9	10,5	110,6	62,3	612,9	2,8	21,9	54,1	254,2
Marzec	25,1	75,1	—	—	6,3	67,9	101,0	1046,6	2,7	26,0	52,8	349,9
Kwiecień	5,0	21,7	1,0	2,5	7,5	99,2	66,3	622,9	0,4	2,9	31,5	241,1
Maj	16,4	28,7	0,7	1,7	10,9	75,9	104,2	944,8	0,6	4,0	52,4	279,0
Czerwiec	50,4	159,8	9,4	10,0	12,7	112,2	52,2	567,0	1,7	25,0	88,2	459,9
Lipiec	—	—	0,5	1,1	64,7	442,5	45,4	558,3	0,2	1,1	76,1	496,5
Sierpień	18,3	41,7	6,4	19,8	42,6	294,3	69,8	815,6	1,5	10,0	90,0	537,4
Wrzesień	47,0	162,8	1,3	2,0	44,9	588,8	100,7	1000,9	0,7	6,1	68,9	387,8
Październik	68,9	303,5	4,7	12,7	33,8	330,7	100,3	1126,8	1,4	9,6	130,6	667,6
Listopad	17,0	30,7	4,4	14,6	63,9	716,4	66,4	895,1	3,4	16,0	29,5	113,4
Grudzień	22,0	33,9	—	—	35,0	475,7	81,5	936,5	1,7	10,0	63,1	318,2
	290,4	933,3	30,4	71,5	360,4	3687,2	914,0	9787,2	17,3	134,3	786,5	4386,7
Okręg Bielski w 1933 r. wywiózł	—	—	—	—	—	—	—	—	11,6	194,1	—	—
Ogółem	290,4	933,3	30,4	71,5	360,4	3687,2	914,0	9787,2	28,9	328,4	786,5	4386,7

Miesiące 1933 r.	Tkaniny wełniane barwione tony	tys. zł.	półwełniane barwione tony	tys. zł.	półjedwabne i z jedw. szt. tony	tys. zł.	Stożki wełniane tony	tys. zł.	Odzież tony	tys. zł.	Koszule bawełniane miękkie tony	tys. zł.	Razem tony	tys. zł.
Styczeń	8,9	61,8	0,2	0,9	0,1	3,2	0,1	1,6	88,0	387,0	24,6	194,0	265,5	1974,7
Luty	28,4	148,9	—	—	0,2	2,0	—	—	103,9	512,2	27,4	220,5	309,3	1956,8
Marzec	41,9	190,1	0,5	4,7	0,1	1,6	0,1	1,5	110,7	598,3	56,3	516,2	397,5	2877,9
Kwiecień	62,5	266,4	0,8	5,4	0,1	0,9	—	—	45,9	241,2	48,7	373,9	269,7	1878,1
Maj	62,1	378,2	11,1	60,6	0,3	5,2	0,2	3,7	138,8	674,0	99,7	859,6	497,4	3315,4
Czerwiec	56,8	337,8	2,6	18,9	0,3	4,4	0,1	2,3	211,3	1061,9	129,6	1278,5	615,3	4037,7
Lipiec	169,8	979,0	4,6	40,8	0,3	8,0	—	—	134,1	818,9	43,3	447,2	539,0	3793,4
Sierpień	216,0	1143,7	4,5	48,6	—	—	0,2	7,4	195,1	1121,0	28,9	299,3	673,3	4338,8
Wrzesień	168,4	928,9	4,8	50,5	0,1	1,4	0,2	7,4	223,1	1301,1	26,2	255,4	686,3	4693,1
Październik	167,9	857,3	5,9	37,8	—	—	—	—	350,0	1945,4	65,3	651,3	928,8	5942,7
Listopad	5,4	67,3	1,4	15,8	—	—	—	—	104,3	573,1	19,8	178,5	315,5	2620,9
Grudzień	4,8	62,5	3,7	45,4	—	—	0,2	6,9	57,8	346,1	2,3	22,5	272,1	2257,7
	992,9	5421,9	40,1	329,4	1,5	27,6	1,1	30,8	1763,0	9580,2	572,1	5296,9	5769,7	39687,2
Okręg Bielski w 1933 r. wywiózł	36,5	946,0	—	—	—	—	5,0	71,3	—	—	—	—	53,1	1211,4
Ogółem	1029,4	6367,9	40,1	329,4	1,5	27,6	6,1	102,1	1763,0	9580,2	572,1	5296,9	5822,8	40898,6

b) Według krajów przeznaczenia.

(W tysiącach złotych).

Miesiące 1933 r.	Austrja, Węgry, Jugosławja	Rumunja	Belgja, Holandja, Danja, Szwecja, Norwegja	Ameryka	Niemcy	Daleki Wschód	Indje Bryt.	Finlandja, Estonja, Łotwa	Anglja	Rosja	Bliski Wschód	Afryka	Szwajcarja	Różne	Francja	Irlandja	Razem
	Wszystkie wyroby z wyjątkiem przędzy wełnianej czesankowej niebarwionej																
Styczeń	51,8	235,8	352,0	37,6	161,3	16,1	2,1	6,3	279,5	4,3	79,5	66,0	3,5	15,8	3,3	—	1314,9
Luty	32,7	155,7	324,6	31,0	107,1	32,2	2,2	24,4	454,6	0,8	73,5	91,0	2,9	3,2	0,7	7,3	1343,9
Marzec	23,6	253,0	653,0	11,7	138,0	55,6	15,6	4,0	448,6	0,6	79,5	96,5	11,8	33,8	6,0	—	1831,3
Kwiecień	16,8	116,7	412,3	21,6	31,7	182,5	41,8	—	278,3	0,2	30,4	97,9	11,0	1,3	1,3	11,4	1255,2
Maj	31,0	82,8	920,0	3,0	39,5	294,6	5,4	—	712,7	9,9	138,4	88,4	23,8	9,7	10,7	0,7	2370,6
Czerwiec	49,5	204,5	1371,4	4,5	26,6	303,0	4,2	12,8	1117,2	37,0	86,8	178,0	8,5	38,6	111,2	13,9	3470,7
Lipiec	150,9	86,8	453,2	1,7	146,5	788,9	71,4	1,8	955,3	188,6	203,5	145,8	39,1	1,6	—	—	3235,1
Sierpień	118,2	58,3	418,7	3,9	127,6	584,9	285,4	13,0	1329,7	182,9	235,8	131,2	13,5	16,0	3,1	1,0	3523,2
Wrzesień	73,4	139,8	450,0	3,8	18,2	443,1	179,2	17,6	1061,0	633,8	239,2	341,1	20,8	—	7,9	3,3	3692,2
Październik	111,0	382,1	1133,2	137,4	—	504,3	55,4	6,6	1598,8	27,4	261,5	561,4	27,8	0,8	8,2	—	4815,9
Listopad	104,3	113,0	297,9	86,8	—	126,9	3,2	6,0	486,1	309,0	43,1	60,4	6,1	66,9	1,8	14,3	1725,8
Grudzień	77,7	188,7	137,3	56,5	—	153,7	—	8,9	300,2	—	126,0	179,6	7,1	60,9	2	22,6	1321,2
	840,9	2017,2	6923,6	399,5	796,5	3485,2	665,9	101,4	9022,6	1394,5	1597,2	2037,3	175,9	248,6	119,2	74,5	29900,0
Okręg bielski za cały r. 1933	682,2	10,2	99,6	150,3	4,2	10,2	12,1	5,5	—	—	86,7	60,6	33,9	50,2	5,7	—	1211,4
	Przędza czesankowa niebarwiona za cały rok 1933																
	1469,6	4361,9	80,1	907,7	—	92,4	503,4	203,7	668,7	56,3	1234,3	—	43,6	165,5	—	—	9787,2
Ogółem	2992,7	6389,3	7103,3	1457,5	800,7	3587,8	1181,4	310,6	9691,3	1450,8	2918,2	2097,9	253,4	464,3	124,9	74,5	40898,6

IV. Sprawy pracy.

Sądy Pracy. Z obrony prawnej Związku przed Sądem Pracy w Łodzi korzystało w roku sprawozdawczym 45 członków Związku, których fabryki znajdują się w okręgu tego sądu.

W ciągu roku sprawozdawczego, t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 r. wytoczono w łódzkim Sądzie Pracy przeciwko członkom Związku

40 spraw cywilnych,
1 sprawę karną

z roku ubiegłego pozostały nierozpatrzone 2 sprawy.

Wszystkie te sprawy w liczbie 43 rozpatrzone zostały na 99-ciu posiedzeniach Sądu z następującym wynikiem:

umorzono pretensje bez rozpatrzenia ich	w 14	sprawach,
oddalono wytoczoną pretensję całkowicie	„ 9	„
częściowo zasądzono pretensje	„ 10	„
całkowicie zasądzono pretensje	„ 6	„
odroczono	„ 2	„

W sprawie karnej zapadł wyrok uniewinniający.

Do drugiej instancji zgłoszono 13 odwołań od powyższych wyroków, w czem 9 odwołań ze strony członków Związku, a 4 odwołania ze strony robotniczej.

Z odwołań zgłoszonych przez naszych członków 3 zostały uwzględnione — 6 oddalonych. Z odwołań robotniczych wszystkie zostały oddalone.

Do Sądu Najwyższego skierowała kancelarja Prawnicza Związku 7 skarg kasacyjnych na orzeczenia II Instancji. Z tych skarg 3 zostały uwzględnione i wyroki Sądu Okręgowego uchylone, pozostałe cztery zostały oddalone.

Ze strony robotniczej wniesiona została do Sądu Najwyższego jedna skarga kasacyjna, którą Sąd Najwyższy oddalił.

Osądzone sprawy w liczbie 43, zawierały pretensje dotyczące:

wypowiedzenia pracy	w 20	wypadkach.
wynagrodzenia za urlopy	„ 16	„
wysokości stawek płacy	„ 17	„
wynagrodzenia za godziny nadliczbowe	„ 5	„
nie ubezpieczenia w ZUPU i Funduszu Bezrobocia	„ 2	„
eksmisji	„ 1	wypadku.

Ponieważ ogółem do Sądu Pracy w Łodzi wpłynęło w roku sprawozdawczym 2330 spraw cywilnych i 196 spraw karnych, na członków naszych przypada zaledwie około 1,7% ogółu spraw cywilnych i około 0,5% ogółu spraw karnych, mimo że członkowie nasi zatrudniają poważną część liczby robotników i pracowników, których miejsce pracy znajduje się w okręgu łódzkiego Sądu Pracy.

Jak wynika z powyżej zamieszczonego zestawienia rezultatów rozpatrywania przez Sąd Pracy skarg wniesionych przeciw naszym członkom, wśród tych tak nielicznych spraw w dodatku okrągło 60% stanowiły pretensje niesłuszne i niezgodne z prawem, które bądź wogóle nie nadawały się do rozpatrzenia i musiały być umorzone — bądź też musiały być oddalone po przeprowadzeniu rozprawy. Tylko 15% wniesionych spraw Sąd Pracy uznał za całkowicie uzasadnione i zasądził je.

Powyższe liczby świadczą niezbicie i nader wymownie, że w fabrykach naszych członków skrupulatnie przestrzegane są wszelkie przepisy i postanowienia ustawodawstwa robotniczego i socjalnego, a stosunek administracyj fabrycznych do robotników jest pod każdym względem poprawny i lojalny.

Zawarcie nowej umowy zbiorowej. Jak podaliśmy w sprawozdaniu Zarządu za rok 1932 umowa zbiorowa, zawarta z robotnikami w roku 1928, wygasła w dniu 2 maja 1932 r. na skutek wypowiedzenia jej przez nas. Od tej daty rozpoczął się w przemyśle stan bezumowny i trwał do końca roku 1932. W tym okresie czasu poszczególne przedsiębiorstwa na zasadzie indywidualnych umów z zatrudnianymi przez siebie robotnikami, obniżyły stawki płac, przewidziane umową zbiorową z r. 1928 — przeciętnie o 15%.

W styczniu 1933 r. zwróciły się do nas Związki zawodowe robotnicze w liczbie 6-ciu z pisemnem żądaniem zwołania wspólnej konferencji dla omówienia sprawy zawarcia nowej umowy zbiorowej, przyczem niektóre ze związków zgóry zastrzegły, że nowa umowa zbiorowa może być zawarta tylko na warunkach wygasłej umowy z roku 1928.

Na skutek decyzji Zarządu, o której poinformowany został p. Główny Inspektor Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, jak i w porozumieniu z Krajowym Związkiem Przemysłu Włókienniczego, Związkiem Farbiarń i Wykończalń oraz Związkiem Farbiarń Zarobkowych, zaprosiliśmy dla odbycia konferencji tylko te związki robotnicze, które nie domagały się zgóry utrzymania w nowej umowie zbiorowej warunków umowy z roku 1928. Zarząd Związku wyraził bowiem gotowość zawarcia nowej umowy, lecz na warunkach, w których znalazłyby wyraz zmiany w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, zaszłe od roku 1928, tembardziej, że zmiany te uwzględnione zostały już za zgodą robotników w umowach indywidualnych, zawieranych w poszczególnych przedsiębiorstwach po ekspiracji umowy zbiorowej. Przywracanie warunków z roku 1928 byłoby równoznaczne niczem nieuzasadnionej kilkunastoprocentowej podwyżce płac.

Konferencje te nie doszły jednak do skutku. Związki robotnicze porozumiały się co do wspólnej akcji, powołały do życia komisję międzyzwiązkową i zwróciły się do Inspektora Pracy okręgu łódzkiego z żądaniem zwołania wspólnej konferencji w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej na warunkach z roku 1928.

Okręgowy Inspektor Pracy wyznaczył termin konferencji na dzień 3-ci marca. Związek nasz na konferencję tę przedstawicieli swoich nie wydelegował, lecz łącznie z innymi związkami przemysłu, które podpisały umowę zbiorową z roku 1928, złożył na ręce Okręgowego Inspektora Pracy oświadczenie na piśmie, w którem wyłuszczono, że Związki przemysłowe nie mogą brać udziału w konferencji z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych, jak długo te ostatnie zgóry zastrzegają iż nie uznają zmian w płacach, jakie zaszły w okresie od wygaśnięcia umowy zbiorowej i domagają się przywrócenia w nowej umowie warunków z roku 1928.

Zebrani u Okręgowego Inspektora Pracy przedstawiciele robotniczych związków zawodowych zakomunikowali Inspektorowi, że od swoich żądań nie odstąpią, a dla poparcia ich ogłoszą strajk od dnia 6 marca.

W dniu tym istotnie wybuchł strajk, początkowo tylko w kilku fabrykach. Od następnego dnia zaczęły działać komisje strajkowe, nie dopuszczając robotników do pracy w fabrykach przy użyciu teroru. Skutkiem tego strajk objął prawie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego. Tylko w nielicznych fabrykach udało się utrzymać niektóre oddziały w częściowym ruchu. Przed fabrykami zdarzały się codziennie incydenty pomiędzy robotnikami chcącymi pracować, a komisjami strajkowemi, niedopuszczającemi ich do fabryk.

W dniu 8 marca przedstawiciele naszego Związku wraz z przedstawicielami Związku Krajowego, Związku Farbiarń i Wykończalń oraz Związku Farbiarń Zarobkowych, przyjęci byli w Ministerstwie Opieki Społecznej. Poinformowali oni Ministerstwo szczegółowo o położeniu w Łodzi, o żądaniach strajkujących robotników i o stanowisku związków przemysłowych, gotowych zawrzeć nową umowę zbiorową, nie mogących jednak zgodzić się na przywrócenie

warunków z roku 1928, gdyż od tego czasu zaszły tak poważne zmiany w ogólnem położeniu gospodarczem i w sytuacji samego przemysłu włókienniczego, że dotrzymanie tych warunków okazało się już w r. 1932 niemożliwe i to było przyczyną wypowiedzenia tej umowy w kwietniu 1932 roku.

Ze strony Ministerstwa wyrażono zrozumienie dla takiego stanowiska przemysłu.

W połowie marca związki robotnicze zwróciły się do Ministerstwa Opieki Społecznej, domagając się interwencji rządowej. Oświadczono im, że bezpośrednia interwencja ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej nie będzie podjęta, dopóki nie zostaną wyczerpane wszystkie możliwości zlikwidowania zatargu na miejscu w Łodzi bezpośrednio między przemysłem a związkami robotniczemi. Dla ułatwienia wzajemnych rozmów obu stron Główny Inspektor Pracy polecił okręgowemu inspektorowi pracy w Łodzi zwołać wspólną konferencję w dniu 14-tym marca.

Na konferencji tej przedstawiciele Związków przemysłowych zakomunikowali, że przemysł gotów jest podpisać nową umowę zbiorową, uwzględniającą istniejący poziom płac t. zn. obniżenie płac taryfowych z października 1928 r.: w przędzalniach bawełnianych o 15%, w przędzalniach i tkalniach wełny o 20%, w przędzalniach odpadków i wigonji o 25%.

Związki robotnicze odrzuciły te propozycję, żadnej własnej kontrpropozycji nie przedstawiły lecz ponownie zażądały przywrócenia w całej rozciągłości taryfy płac z roku 1928. Wobec tego konferencja skończyła się na niczem i możliwości dalszych rokowań na terenie Łodzi zostały wyczerpane.

Nowa konferencja wspólna zwołana została przez Ministerstwo Opieki Społecznej do Warszawy na dzień 16-ty marca. Trwała ona dwa dni. W pierwszym dniu Pan Minister Pracy zaproponował przedstawicielom przemysłu arbitraż rządowy. W odpowiedzi przedstawiciele przemysłu oświadczyli ponownie gotowość natychmiastowego zawarcia umowy zbiorowej na warunkach przedstawionych już na konferencji u Okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi, podkreślając jednak, że na oddanie sprawy warunków pod arbitraż zgodzić się nie mogą.

Dalszy ciąg konferencji odbył się u Głównego Inspektora Pracy, który porozumiewał się oddzielnie z przedstawicielami przemysłu i oddzielnie z przedstawicielami robotników.

Następnego dnia odbyła się wspólna konferencja pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy. Przedstawiciele związków robotniczych oświadczyli na niej, że w dalszym ciągu nie uznają żadnych obniżek płac, dokonanych w okresie bezumownym i nadal domagają się przywrócenia taryfy z 1928 roku.

Główny Inspektor pracy zaproponował zawarcie umowy, przewidującej obniżenie wszystkich stawek taryfy z r. 1928 o 15 procent. Propozycji tej nie przyjęła żadna ze stron, natomiast przedstawiciele przemysłu, złożyli po zamknięciu wspólnej konferencji na ręce Głównego Inspektora Pracy oświadczenie, że dla szybkiego zakończenia zatargu gotowi są zrewidować pierwotną propozycję swoją, godzą się na obniżenie w nowej umowie stawek z roku 1928 w przędzalniach bawełny i wełny czesankowej o 15%, farbiarniach i wykończalniach o 17%, w tkalniach oraz w przędzalniach zgrzebnych, odpadkowych i wigonjowych o 20%.

Główny Inspektor Pracy zakomunikował tę nową propozycję przemysłu, Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Łodzi.

Wobec ujemnego wyniku dwudniowej konferencji w Warszawie, w sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. W Łodzi wszystkie fabryki były nieczynne, za wyjątkiem kilku. Na prowincji, jak w Częstochowie, Sosnowcu, Zgierzu, Tomaszowie i Ozorkowie strajk był tylko częściowy.

W dniu 17 marca doszło w Pabjanicach do starcia między policją a demonstrującym tłumem bezrobotnych podburzanych przez elementy wywrotowe, wykorzystujące sytuację strajkową. Demonstracja ta nie miała bezpośredniego związku z zatargiem o umowę zbiorową.

Sytuacja bez zmiany utrzymywała się do dnia 28 marca. W dniu tym p. Minister Pracy zwołał drugą wspólną konferencję do Warszawy. Konferencja ta trwała również dwa dni. Ze strony Ministerstwa zaproponowano obniżenie stawek umowy z 1928 roku o 12% w przędzalniach bawełny, a o 15% we wszystkich działach przemysłu włókienniczego. Przedstawiciele robotników po raz pierwszy od wybuchu strajku zgodzili się na ustępstwa i wysunęli propozycję ogólnej obniżki wszystkich stawek 1928 r. o 10%.

Ugoda nastąpiła ostatecznie na podstawie kompromisowej propozycji przedstawicieli przemysłu, aby stawki umowy z roku 1928 obniżone zostały o 12% w przędzalniach bawełny i oddziałach gospodarczych, o 14% w przędzalniach wełny czesankowej, farbiarniach i wykończalniach i o 15% w pozostałych oddziałach fabryk przemysłu włókienniczego.

Przedstawiciele przemysłu wyrazili przytem postulat, by umowa ta objęła również niezrzeszone przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim i by w przyszłości nie były wydawane zezwolenia na pracę trzeciej zmiany zwłaszcza w przędzalniach odpadków i wigonji. Zarówno Ministerstwo jak i związki robotnicze wyraziły zgodę na te postulaty.

Protokuł, zawierający powyższe warunki został spisany na miejscu w Warszawie w dniu 29 marca, sama umowa miała być podpisana w Łodzi, gdyż związki robotnicze oświadczyły, że dla ostatecznego załatwienia tej sprawy muszą odwołać się do ogółu robotników.

Podpisanie umowy nastąpiło dopiero 3-go kwietnia po południu, a w dniu 4 kwietnia fabryki zrzeszone zostały uruchomione. W przemyśle niezrzeszonym strajk trwał jeszcze przez kilka dni, gdyż związki robotnicze nie dopuszczały do uruchomienia żadnej fabryki niezrzeszonej dopóki właściciel jej nie podpisał w Inspekcji Pracy deklaracji, iż obowiązuje się stosować ściśle warunki, przewidziane w zawartej umowie zbiorowej.

Na skutek tej akcji Związków, deklaracje takie podpisało kilkaset przedsiębiorstw niezrzeszonych.

Przesiadywania robotników w fabrykach podczas strajków.

Po zakończeniu ogólnego strajku w przemyśle włókienniczym i podpisaniu umowy zbiorowej przez dłuższy czas zdarzały się nieporozumienia i zatargi z robotnikami na terenie poszczególnych fabryk, przyczem robotnicy z reguły, nie wysuwając konkretnych żądań, przerywali pracę i gremjalnie pozostawali w dzień i w nocy w zabudowaniach fabrycznych. W ciągu miesięcy: kwietnia, maja i czerwca było kilkanaście takich wypadków strajków w fabrykach naszych członków w Łodzi, Pabjanicach, Tomaszowie i Częstochowie.

Władze administracyjne lokalne z początku odmawiały interwencji, wysuwając różne wątpliwości natury formalnej. Zarząd naszego Związku zmuszony był wobec tego zwrócić się do władz centralnych z prośbą o zapobieżenie szerzeniu się tego rodzaju strajków, przy których prawo prywatnej własności zostaje poważnie naruszone, tembardziej, że w niektórych przypadkach strajkujący robotnicy, przebywający w fabryce, usiłowali uniemożliwić administracji wstęp do pomieszczeń fabrycznych, magazynów i t. p. Ponadto zachodziła uzasadniona obawa powstania pożaru oraz zniszczenia urządzeń fabrycznych, zapasów surowca i innych materjałów.

Ministerstwo Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu zainteresowały się naszą interwencją, podjętą wspólnie z Centralnym Związkiem i wyraziły pogląd, iż taka forma strajku stanowi pogwałcenie prawa i wymaga przeciwdziałania ze strony powołanych władz administracyjnych. Pogląd ten podzielony został później przez organa, podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i od tego czasu władze administracyjne na żądanie administracji fabrycznej z reguły przystępują do opróżniania zabudowań fabrycznych w przypadkach przesiadywania w nich strajkujących robotników.

Zmiana ustawy o czasie pracy i o urlopach. W dniu 22. marca 1933 r. uchwalił sejm nowele do ustawy o czasie pracy i do ustawy urlopowej. Nowela do ustawy o czasie pracy podwyższa maksymalną liczbę godzin pracy do 48 godzin tygodniowo, utrzymując jednak nienaruszoną zasadę 8-mio godzinnego dnia pracy, skutkiem czego przewidziane w ustawie przedłużenie tygodniowego czasu pracy o 2 godziny wykorzystać można tylko przez wprowadzenie 8-mio godzinnej pracy w sobotę.

Ponadto nowela przewiduje możność odrabiania utraconych z powodu ważnych przeszkód godzin pracy i zezwala w takich przypadkach na przedłużenie dziennego czasu pracy do 9 godzin. Inne postanowienia noweli nie mają znaczenia dla naszego przemysłu.

Nowela do ustawy urlopowej uchwalona została w brzmieniu różniącem się zupełnie od pierwotnego projektu rządowego, według którego urlopy robotnicze miały być skrócone do połowy. Sejm zgodził się tylko na stosunkowo drobne zmiany w tej ustawie, a raczej tylko na jaśniejszą redakcję przepisów, dotyczących wynagrodzenia za czas urlopu. Mianowicie wynika obecnie jasno z treści ustawy, że w okresie urlopu wynagrodzenie należy się urlopowanemu tylko za dnie powszednie, a nie również za niedziele i święta, jak z brzmienia pierwotnego ustawy wywnioskował Sąd Najwyższy. Skutkiem tego orzeczenie Sądu Najwyższego, nakazujące zapłatę również i za niedziele i święta w czasie urlopu, straciło podstawy prawne. Natomiast ilość dni urlopowych pozostała bez zmiany.

Pozatem nowela do ustawy urlopowej zawiera upoważnienie dla ministra opieki społecznej do zawieszania mocy obowiązującej ustawy na okres jednego roku jeżeli wymagają tego bardzo ważne przyczyny natury gospodarczej.

Obie nowele weszły w życie w dniu 1. stycznia 1934 roku.

Aby wykorzystać zmiany w ustawie o czasie i pracy, t. zn. formalnie wprowadzić 48-godzinny tydzień pracy od dnia 1. stycznia 1934 r., przygotowaliśmy wszystkie potrzebne instrukcje dla członków Związku, ustaliwszy uprzednio z Inspekcją Pracy niezbędne formalności jakie należy wykonać w przedsiębiorstwach.

Fundusz pracy. W dniu 1. kwietnia 1933 r. weszła w życie ustawa o Funduszu Pracy, wprowadzając 2%-we obciążenie zarobków i płac na rzecz tego Funduszu.

W związku z tem przeprowadziliśmy wymagane prace przygotowawcze i wydaliśmy okólniki informacyjne, dzięki czemu zorganizowanie potrącania tych opłat w przedsiębiorstwach członkowskich dokonało się gładko i nie wywołało nigdzie żadnych trudności. Nasuwające się w praktyce wątpliwości, wyjaśniliśmy na konferencjach z miarodajnymi czynnikami, m. i. z dyrekcją Funduszu Pracy.

Projekt wykazu prac, zabronionych młodocianym i kobietom. Za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej otrzymaliśmy do zaopinjowania projekt bardzo obszernego wykazu prac, których wykonywanie ma być zabronione młodocianym i kobietom. W opinji naszej wykazaliśmy brak uzasadnienia zakazów, projektowanych dla przemysłu włókienniczego oraz zakazów, dotyczących wprawdzie innych przemysłów, lecz mogących mieć zastosowanie również w przemyśle włókienniczym. Podkreśliliśmy szczególnie bezzasadność zakazów, których wprowadzenie w życie musiałoby wywołać w przemyśle włókienniczym masowe zwalnianie z pracy kobiet i młodocianych, zatrudnionych dotychczas przy pracach, objętych projektowanemi zakazami.

Do końca roku sprawozdawczego wykaz ten nie został wprowadzony w życie.

Koszty utrzymania. W roku sprawozdawczym trwał w dalszym ciągu spadek kosztów utrzymania, znacznie jednak słabszy niż w latach poprzednich, gdyż w ciągu całego roku wskaźnik całkowitego kosztu utrzymania spadł w dalszym ciągu już tylko o niepełne 2 procent.

Tabelka, zamieszczona poniżej, przedstawia kształtowanie się kosztu utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób w okresie od września 1928 r. do końca roku sprawozdawczego. Nadmieniamy, że zawarte w tabelce tej dane odnoszą się tylko do Łodzi, gdyż zestawione są na podstawie danych, ustalonych w każdym miesiącu przez wojewódzką komisję do badania zmian kosztów utrzymania.

Jako punkt wyjścia w tej tabeli, przyjęliśmy wrzesień 1928 roku, gdyż w tym miesiącu została zawarta umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym, która w roku sprawozdawczym przyjęta została za podstawę dla nowego uregulowania płac.

Data		Całkowity koszt dziennego utrzymania w groszach	Wskaźnik	W tem koszt żywności w groszach	Wskaźnik
1928	wrzesień	749,63	100,00	432,42	100,00
1929	styczeń	761,22	101,55	434,69	100,53
„	kwiecień	763,40	101,84	429,13	99,24
„	lipiec	755,30	100,76	418,97	96,89
„	październik	746,93	99,64	408,90	94,56
1930	styczeń	708,13	94,46	373,29	86,33
„	kwiecień	687,08	91,66	356,43	82,43
„	lipiec	681,11	90,86	351,76	81,35
„	październik	678,72	90,54	345,92	80,00
1931	styczeń	617,57	82,38	304,80	70,49
„	kwiecień	619,42	82,63	310,90	71,90
„	lipiec	614,66	82,00	305,78	70,71
„	październik	591,06	78,85	286,43	66,24
1932	styczeń	575,06	76,71	276,20	63,87
„	kwiecień	565,54	75,44	270,71	62,60
„	lipiec	558,33	74,48	267,80	61,93
„	październik	536,82	71,61	249,42	57,68
1933	styczeń	514,04	68,57	232,74	53,82
„	kwiecień	517,97	69,10	245,76	56,83
„	lipiec	515,63	68,78	246,16	56,93
„	październik	501,66	66,92	232,31	53,72
1934	styczeń	500,46	66,76	231,73	53,59

Jak z tabeli tej wynika, ogólny koszt utrzymania spadł w okresie od września 1928 do końca 1933 r. o 33,24%, a koszt żywności o 46,41%. Płace zaś w przemyśle włókienniczym, objętym zawartą w kwietniu 1933 roku umową zbiorową, obniżone zostały w tym okresie tylko o 14% przeciętnie.

Koszty utrzymania w całym kraju kształtowały się naogół podobnie jak w Łodzi. W każdym razie liczby wskaźnikowe, ustalone dla Łodzi nie odbiegają od liczb wskaźnikowych dla innych części Państwa ani od wskaźnika dla całego kraju.

V. Różne.

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego. W związku z ogólną reorganizacją szkolnictwa, przeprowadzona została również reforma szkolnictwa zawodowego. Przedstawiciele naszego Związku brali udział w pracach specjalnej komisji, przygotowującej plan reorganizacji istniejących szkół zawodowych włókienniczych, oraz projekt utworzenia szkół dokształcających dla robotników przemysłu włókienniczego. W myśl nowego planu organizacyjnego dla szkół zawodowych, kurs nauki Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi (dawniej Państwowa Szkoła Włókiennicza), przedłużony zostaje o jeden rok i trwać będzie 4 lata, przyczem przedłużenie to wyzyskane zostanie w celu rozszerzenia programu zajęć praktycznych w szkole. Dla robotników wykwalifikowanych przewiduje się tworzenie specjalnych kursów dokształcających. Dokształcanie robotników niewykwalifikowanych odbywać się będzie w istniejących ogólnych szkołach dokształcających.

Międzywojewódzki Komitet Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem. Na podstawie uchwały Międzyministerjalnej Komisji do spraw ochrony rzek przed zanieczyszczeniem z 15 kwietnia 1931 roku powołany został do życia „Międzywojewódzki Komitet Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem“ z siedzibą w Warszawie, obejmujący swoją działalnością tereny województw: Warszawskiego, Białostockiego, Lubelskiego, oraz w dorzeczu Wisły: Łódzkiego, Pomorskiego i Kieleckiego od Sandomierza w dół rzeki. Zgodnie z powyższą uchwałą do współpracy w Międzywojewódzkim Komitecie Ochrony Rzek, mającym za zadanie ochronę wód otwartych przed zanieczyszczeniem, powołani zostali przedstawiciele różnych gałęzi przemysłu, jak cukrownictwa, papiernictwa, garbarstwa, włókiennictwa i in.

W styczniu okresu sprawozdawczego zwrócono się do nas o delegowanie 2-ch przedstawicieli przemysłu włókienniczego, którzy weszliby w skład Międzywojewódzkiego Komitetu, jako jego członkowie. Zarząd Związku, biorąc pod uwagę doniosłość prac i orzeczeń Międzywojewódzkiego Komitetu dla przemysłu włókienniczego, na jednem ze swych posiedzeń uchwalił delegować do tego Komitetu członka Związku p. Karola T. Buhlego sen., oraz p. inż. Wł. Srzednickiego.

Przedstawiciele nasi wzięli udział w pierwszem posiedzeniu Komitetu, na którem m. in. sprawami omawiany był również budżet tej instytucji, na której dochody składają się sumy niestałe, wpłacane w różnych wysokościach przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwo Rolnictwa. Ponieważ dotacje te nie wystarczają na b. skromne wydatki Komitetu, wyłoniła się kwestja dobrowolnych świadczeń i ofiar od przemysłów, reprezentowanych w Komitecie. Przedstawiciele nasi, nie mając w tej sprawie pełnomocnictw Zarządu, wskazali na niemożność partycypowania naszego przemysłu w wydatkach Międzywojewódzkiego Komitetu przed powzięciem odnośnej uchwały przez Zarząd Związku. Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu Zarządu naszego Związku, który uchwalił wyasygnować na prace Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek sumę Zł 1.000.—, płatną w ratach kwartalnych.

Ogólne Zebrania. Ponieważ Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Związku za rok 1931 z przyczyn niezależnych od Zarządu nie mogło odbyć się we właściwym czasie, zmuszeni byliśmy, po kilkakrotnem odkładaniu terminu, zwołać je dopiero na dzień 17 stycznia roku sprawozdawczego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania rzeczowego

i finansowego oraz zatwierdzeniu budżetu na rok 1932, Ogólne Zebranie zaakceptowało opracowany przez Zarząd nowy statut Związku i powołało komisję specjalną dla opracowania zmian systemu pobierania składek członkowskich. Zebranie dokonało również wyborów uzupełniających Zarządu.

W dniu 26 lipca 1933 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków za rok sprawozdawczy 1932, na którem reprezentowane były 23 firmy, rozporządzające 135 głosami. Zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawozdanie rachunkowe oraz budżet na r. 1933 i dokonało wyborów, na mocy których ustępujący według starszeństwa członkowie Zarządu wybrani zostali ponownie.

Dnia 22 listopada odbyło się nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków wspólnie z prezydjum Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, na którem naczelny dyrektor Centralnego Związku, p. Andrzej Wierzbicki, wygłosił referat p. t. „Zagadnienie gospodarcze i zadania naszych organizacyj gospodarczych".

Zebrania Zarządu. Zarząd Związku odbył w roku sprawozdawczym 40 posiedzeń z przeciętną frekwencją 9 członków. Pozatem odbyło się 16 posiedzeń poszczególnych Komisyj.

Z żałobnej karty. W styczniu roku sprawozdawczego zmarli:

ś. p. Karol Hoffrichter, współzałożyciel naszego Związku i zasłużony członek Zarządu, prezes Spółki Akcyjnej Karol Hoffrichter, oraz ś. p. Alfred Eisenbraun, współwłaściciel firmy Sp. Akc. F. Eisenbraun, długoletni członek naszego Związku.

W lipcu zmarł ś. p. Edward Heiman-Jarecki, założyciel i pierwszy prezes naszego Związku, noszącego początkowo nazwę Sekcji Przemysłu Włóknistego.

Zastępstwa członków Zarządu. Na miejsce p. Edwarda Heimana-Jareckiego, który w początkach roku sprawozdawczego zrzekł się mandatu członka Zarządu, oraz na miejsce zmarłego w styczniu ś. p. Karola Hoffrichtera, Zarząd kooptował pp.: Roberta Schnee i Juljusza Schreera.

Na propozycję Konwencji Przędzalń Wełny Czesankowej Zarząd kooptował p. Alfreda Viallet w poczet członków Zarządu w charakterze zastępcy p. Wilhelma Schöna z Sosnowca, który nie zawsze ma możność brać udział w posiedzeniach Zarządu.

Na prośbę członka Zarządu p. Fryderyka Hoffmana kooptowano p. Maurycego Hertza w charakterze jego stałego zastępcy.

Nowi członkowie Związku. Z dniem 1. grudnia w poczet członków Związku przyjęta została firma „Trójkąt w Kole", Spółka Akcyjna w Bielsku.

Wystąpienia ze Związku. W roku sprawozdawczym ubyli ze Związku następujący członkowie: Adolf Daube, Franciszek Kinderman, Lorentz i Krusche, Wilh. Lürkensa SS-wie, J. Szmulowicz i F. W. Schweikert.

Sekcja Handlowa. W okresie sprawozdawczym Sekcja Handlowa rozwijała nadal swą działalność, przyczem cyfrowo wyniki jej pracy przedstawiają się jak następuje:

Wpłynęło ogółem spraw	42
Pozostało z 1932 r. spraw niezałatwionych	7
„ „ na liście opieszałych klientów	42
	91

Z tego:

załatwiono pomyślnie spraw	32
(w tem 13 przy pomocy umieszcz. firm na liście opieszałych klientów)	
nie nadawało się do prowadzenia	2
wycofano przez członków	1
pozostało w załatwieniu	10
pozostało na liście opieszałych klientów	46
	91

Na honorowanej przez nasz Związek liście Konwencji Bielskiej:

pozostało z 1932 r. na liście opieszałych klientów	33
umieszczono w ciągu roku sprawozdawczego	15

Z tego:

odwołano	8
pozostało na liście	40

VI.

STATYSTYKA.

TABELA STATYSTYCZNA

dotycząca uruchomienia fabryk, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, na dzień 1 stycznia 1934 roku.

	Ilość fabryk 1934 r.		w 1914 roku		w dniu 1 stycznia 1934 roku			
	czynnych	nie-czynnych	faktyczna ilość czynnych	sumy czynnych we wszystkich zmianach	faktyczna ilość czynnych	sumy czynnych we wszystkich zmianach	w porównaniu do 1914 r. czynnych maszyn: faktycznie %	we wszystkich zmianach %
Przemysł bawełniany:	31	3						
Wrzecion cienkoprzędnych .			1.080.837	1.390.165	1.057.341	1.863.830	*97,83*	*134,07*
„ odpadk. i wigonj. .			75.808	118.333	26.079	29.279	*34,40*	*24,74*
Krosien mechanicznych . .			25.618	28.258	14.959	26.157	*58,39*	*92,56*
Robotników				54.599		41.635		*76,26*
Przemysł wełniany:	20	—						
Wrzecion czesankowych . .			319.843	516.324	262.242	452.432	*81,99*	*87,63*
„ zgrzebnych . . .			38.680	43.450	30.221	44.892	*78,13*	*103,31*
Krosien mechanicznych . .			3.764	3.790	1.332	2.152	*35,39*	*56,78*
Robotników				17.010		13.179		*77,48*
Przemysł lniany:	1	—						
Wrzecion			21.700	21.700	10.592	21.184	*48,81*	*97,62*
Krosien			1.100	1.100	591	591	*53,73*	*53,73*
Robotników				3.797		1.060		*27,92*
Przemysł jedwabny:	1	1						
Krosien			176	194	86	86	*48,86*	*44,33*
Robotników				782		106		*13,55*
Przemysł dziany:	2	—						
Robotników				620		440		
Pozostałe fabryki:	6	—						
w Zw. Przem. Włók. w P. P. (wyroby filcowe, koronki, taśmy, plusze, wykończalnie zarobne i dywany) Robotników				1.529		1.170		
Ogółem:								
Robotników w fabrykach zrzeszonych w Związku Prz. Wł. w P. P.				78.337		57.590		

Uwaga: Tabela niniejsza podaje porównanie do 1914 roku wyłącznie ilości czynnych maszyn, natomiast nie zawiera porównania ilości pracy, gdyż tydzień pracy przed wojną zawierał 59 godzin, do stycznia 1934 — 46 godz.

Ilość przepracowanych maszynogodzin

w fabrykach, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w latach 1931, 1932, 1933.

Przemysł bawełniany.	KWARTAŁY I	KWARTAŁY II	KWARTAŁY III	KWARTAŁY IV	w ciągu całego roku	w %% do podstawy porównawczej *)	w %% do 1913 r.
Wrzecionogodzin cienkoprzędnych					(1913: 4.271.445.550)		(1913: 100,0)
w 1931 r. . . .	849.440.830	955.360.328	838.430.850	704.431.278	**3.347.663.286**	*107,38*	**78,4**
w 1932 r. . . .	610.174.108	732.356.321	771.287.730	714.253.807	**2.828.071.966**	*93,11*	**66,2**
w 1933 r. . . .	452.738.374	822.218.103	918.746.867	854.998.199	**3.048.701.543**	*103,62*	**71,4**
Wrzecionogodzin odpadkowych					(1913: 400.650.250)		(1913: 100,0)
w 1931 r. . . .	13.862.990	15.960.122	22.001.128	20.157.112	**71.981.352**	*41,52*	**18,0**
w 1932 r. . . .	7.323.274	14.225.750	33.845.432	35.041.770	**90.436.226**	*50,84*	**22,6**
w 1933 r. . . .	8.755.636	10.664.270	31.372.175	25.450.450	**76.242.531**	*48,53*	**19,0**
Krosnogodzin					(1913: 97.528.400)		(1913: 100,0)
w 1931 r. . . .	10.923.794	12.119.853	10.586.898	8.346.127	**41.976.672**	*66,97*	**43,0**
w 1932 r. . . .	7.591.473	9.958.869	9.997.232	9.016.691	**36.564.265**	*61,01*	**37,5**
w 1933 r. . . .	5.717.229	11.452.985	12.631.240	11.580.078	**41.381.532**	*70,08*	**42,4**
Przemysł wełniany.							
Wrzecionogodzin czesankowych					(1913: 1.563.091.000)		(1913: 100,0)
w 1931 r. . . .	261.417.450	283.638.046	263.722.056	239.554.856	**1.048.332.408**	*121,41*	**67,1**
w 1932 r. . . .	204.413.646	175.124.532	214.633.810	257.155.328	**851.327.316**	*101,00*	**54,5**
w 1933 r. . . .	158.628.998	210.311.404	241.323.626	190.084.918	**800.348.946**	*98,10*	**51,2**
Wrzecionogodzin zgrzebnych					(1913: 554.327.450)		(1913: 100,0)
w 1931 r. . . .	23.815.918	30.959.824	38.087.872	30.056.504	**122.920.118**	*54,06*	**22,2**
w 1932 r. . . .	26.681.282	18.098.468	24.306.597	28.534.612	**97.620.959**	*55,94*	**17,6**
w 1933 r. . . .	15.422.249	19.215.870	28.125.317	22.421.655	**85.185.091**	*73,29*	**15,4**
Krosnogodzin					(1913: 25.306.850)		(1913: 100,0)
w 1931 r. . . .	960.604	1.038.311	1.066.278	663.117	**3.728.310**	*40,07*	**14,7**
w 1932 r. . . .	812.614	854.274	861.240	802.415	**3.330.543**	*41,60*	**13,2**
w 1933 r. . . .	572.717	976.297	926.018	721.871	**3.196.903**	*49,84*	**12,6**

*) Za podstawę porównawczą przyjęta została praca wszystkich maszyn na jedną zmianę w ciągu 50 tygodni po 46 godzin, to znaczy, że uwzględnione zostały, jako wolne od pracy, 52 niedziele i 13 dni świątecznych.

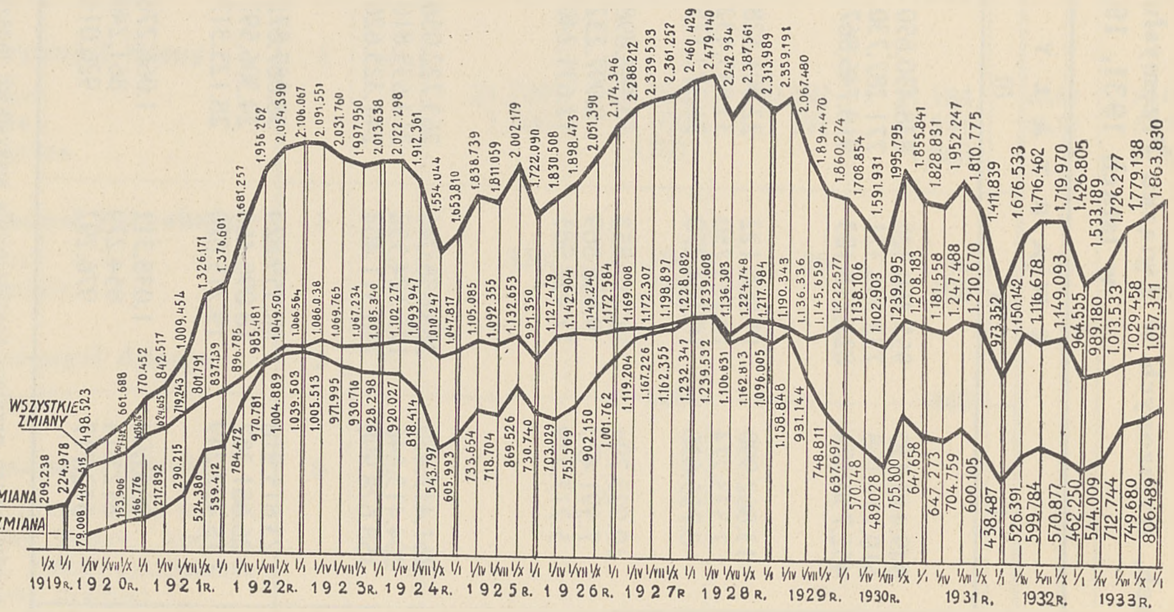
Uwaga. Liczb, dotyczących przemysłów jutowego, konopnego i lnianego, nie podajemy z powodu nieposiadania dostatecznych podkładów.

Przędzalnie bawełniane cienkoprzędne

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

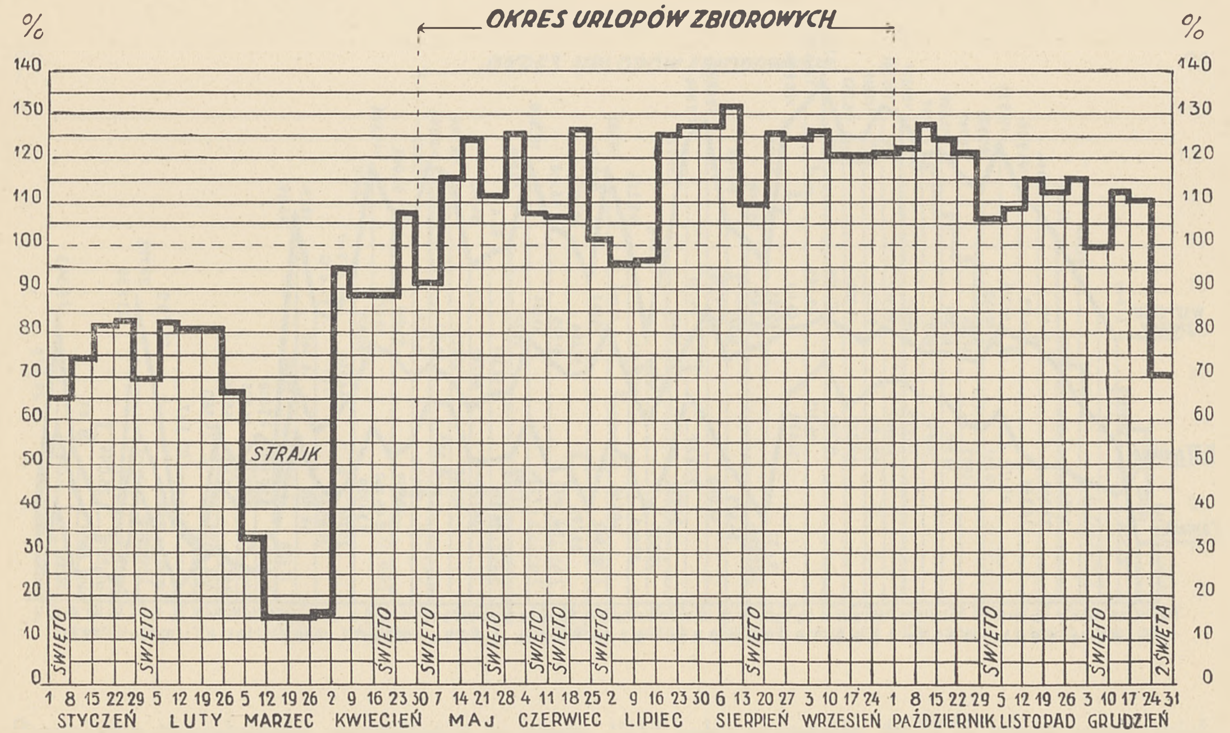
a) Ilości wrzecion czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1933 roku włącznie.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko ilości wrzecion czynnych, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1933 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100°/₀ wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



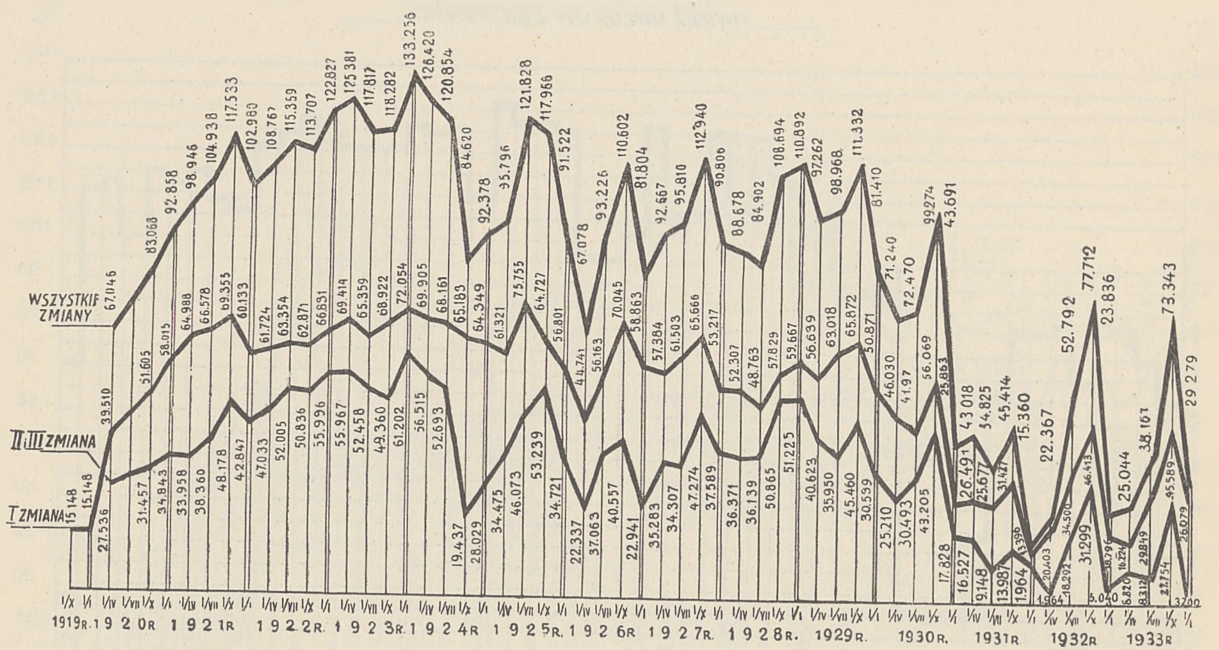
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1933 roku wynosiło 99,71°/₀ pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Przędzalnie odpadkowe i wigonjowe

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

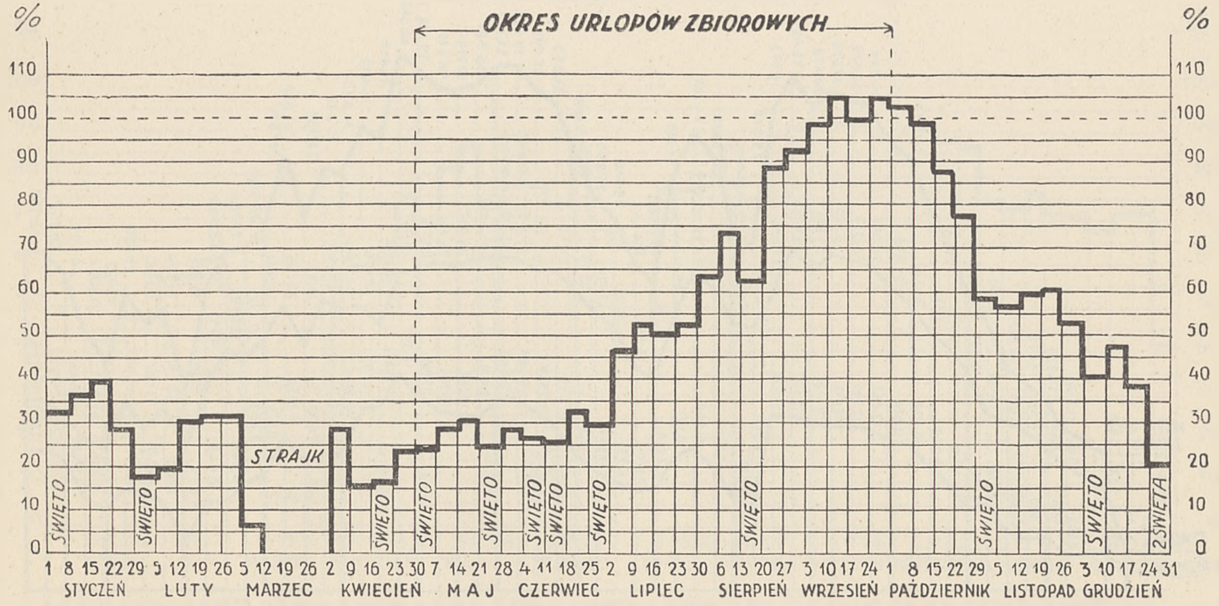
a) Ilości wrzecion czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1933 roku włącznie.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko ilości wrzecion czynnych, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1933 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



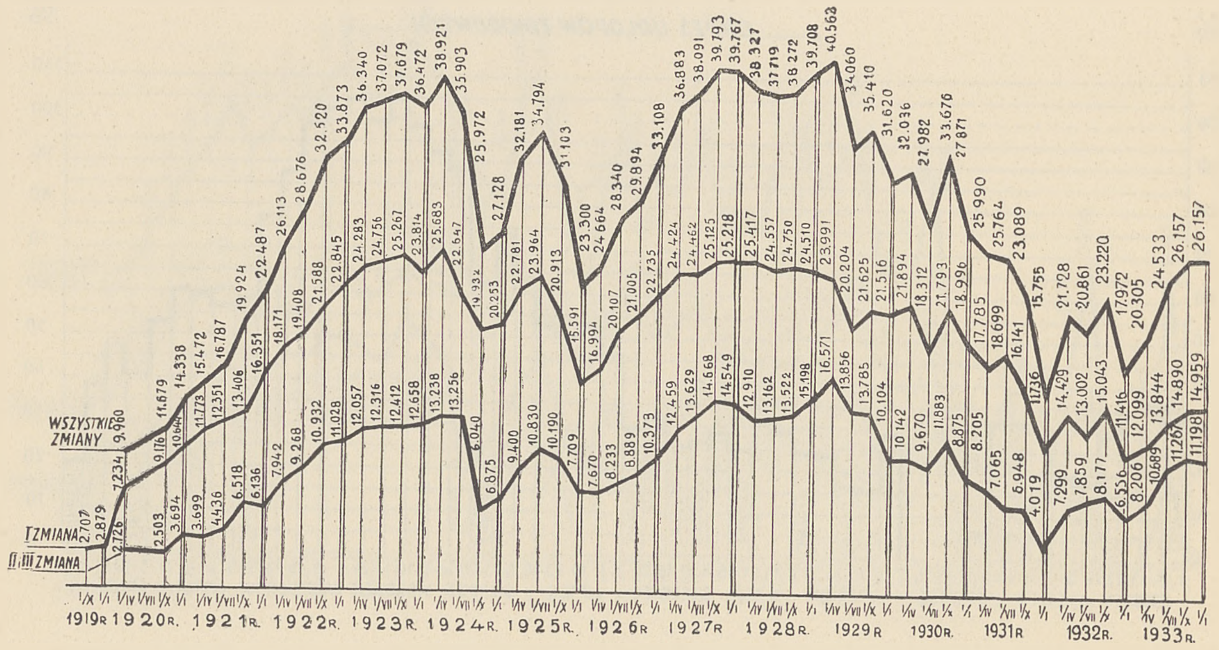
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1933 roku wynosiło 46,72% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Tkalnie bawełniane

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

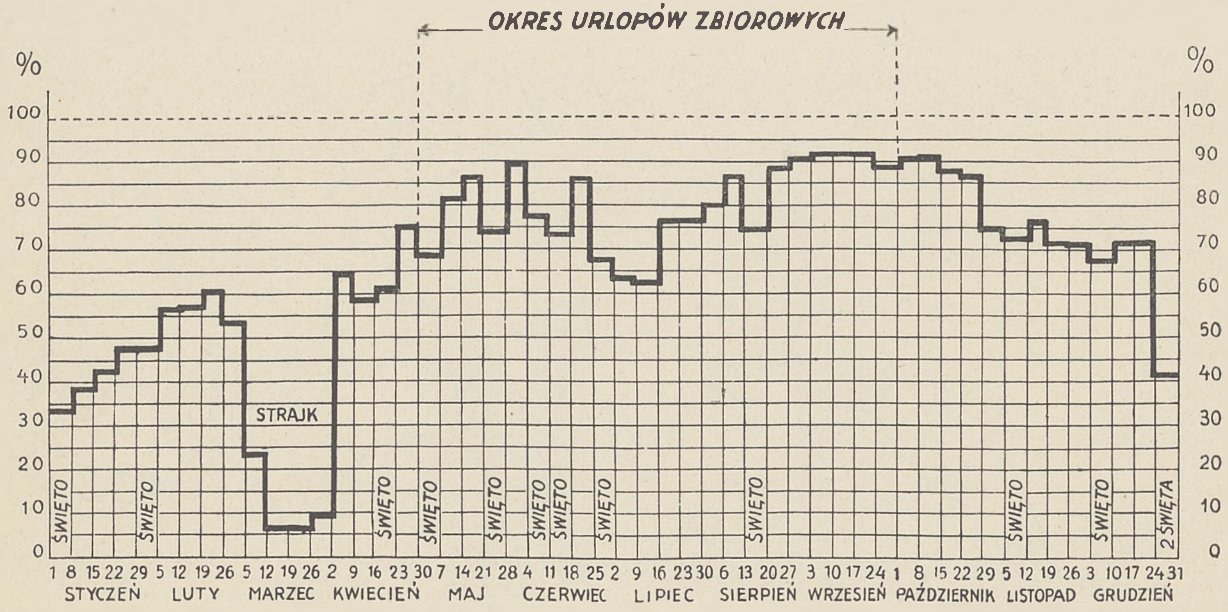
a) Ilości krosien czynnych
w I-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1933 roku włącznie.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko **ilości krosien czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych krosien w procentach w 1933 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo.
Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części krosien w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



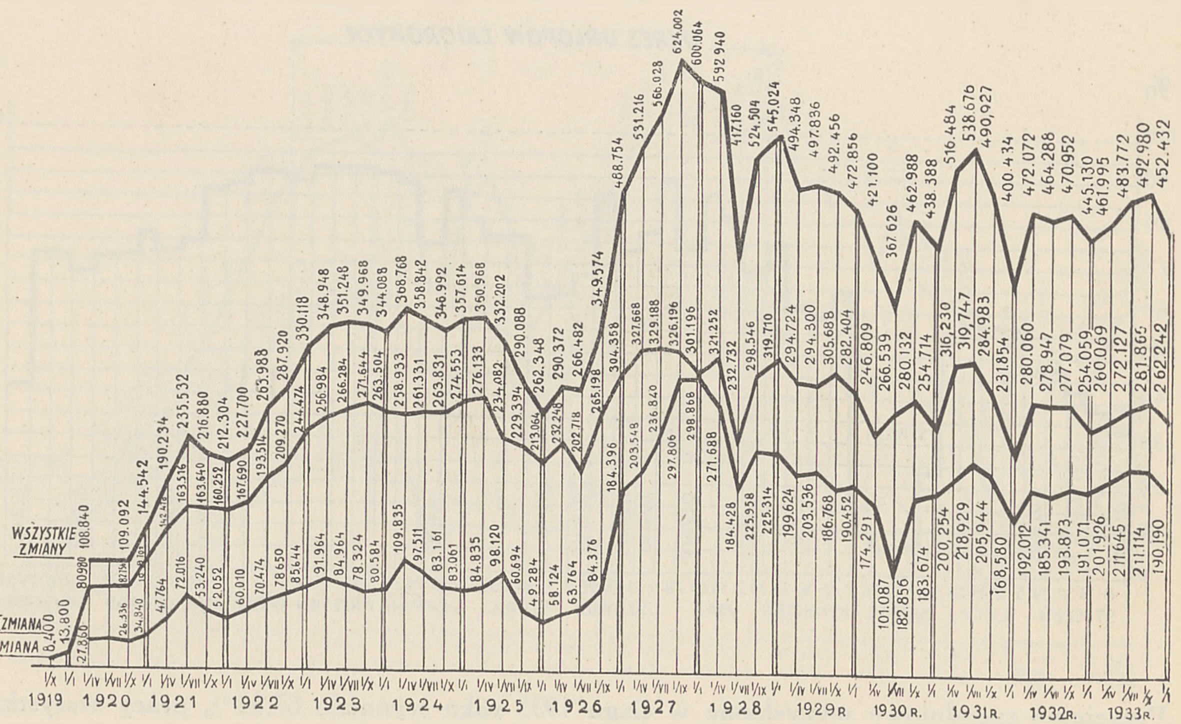
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1933 roku wynosiło 67,54% pracy wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo.

Przędzalnie wełniane czesankowe

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

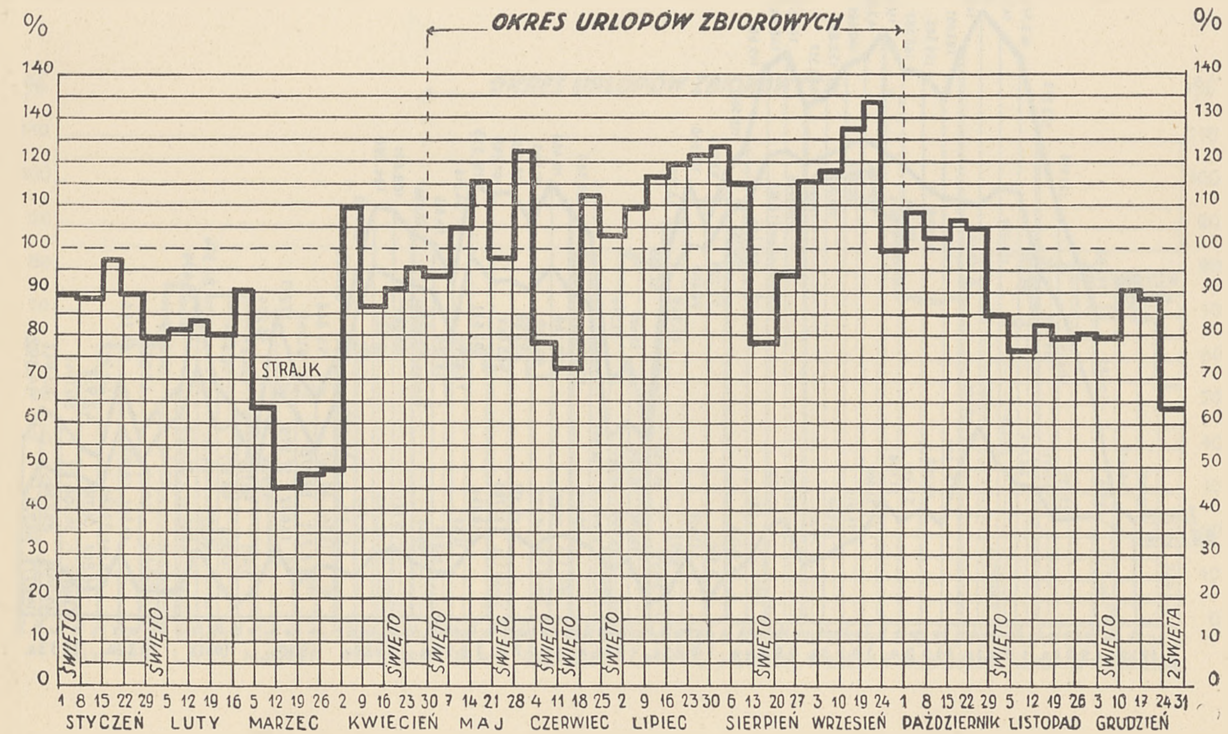
a) Ilości wrzecion czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1933 roku włącznie.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko ilości wrzecion czynnych, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1933 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.
Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



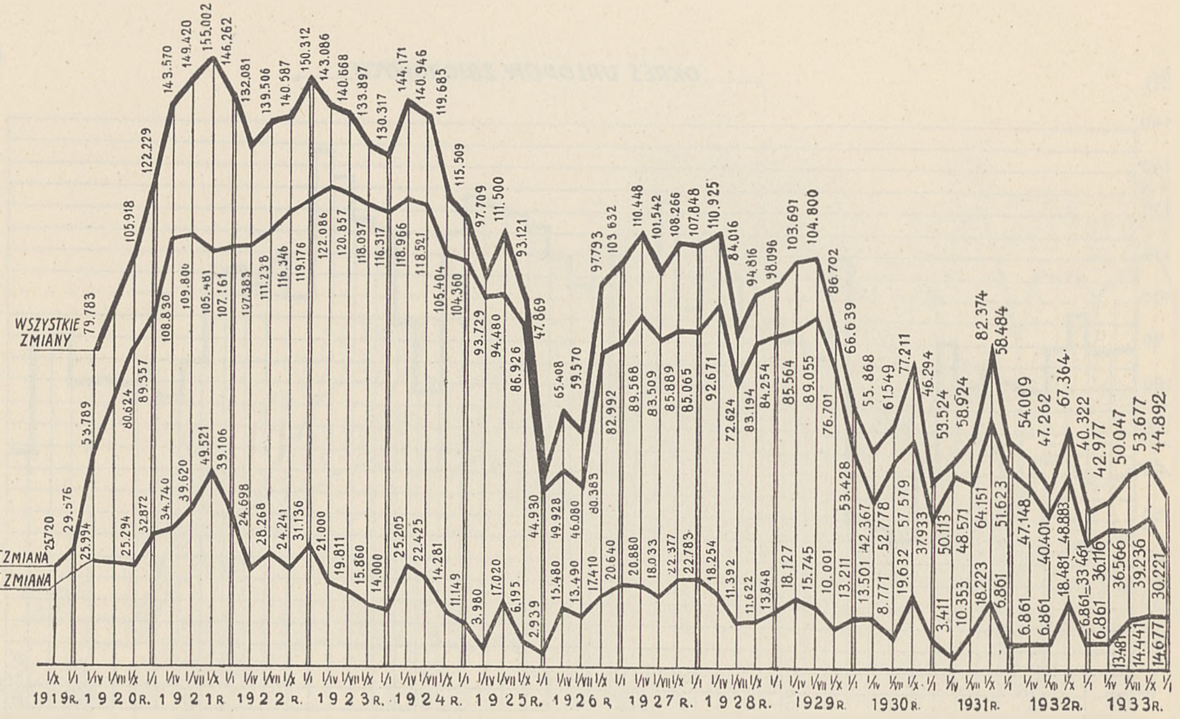
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1933 roku wynosiło 94,84% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Przędzalnie wełniane zgrzebne

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

a) Ilości wrzecion czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1933 roku włącznie.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko ilości wrzecion czynnych, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1933 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.
Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.

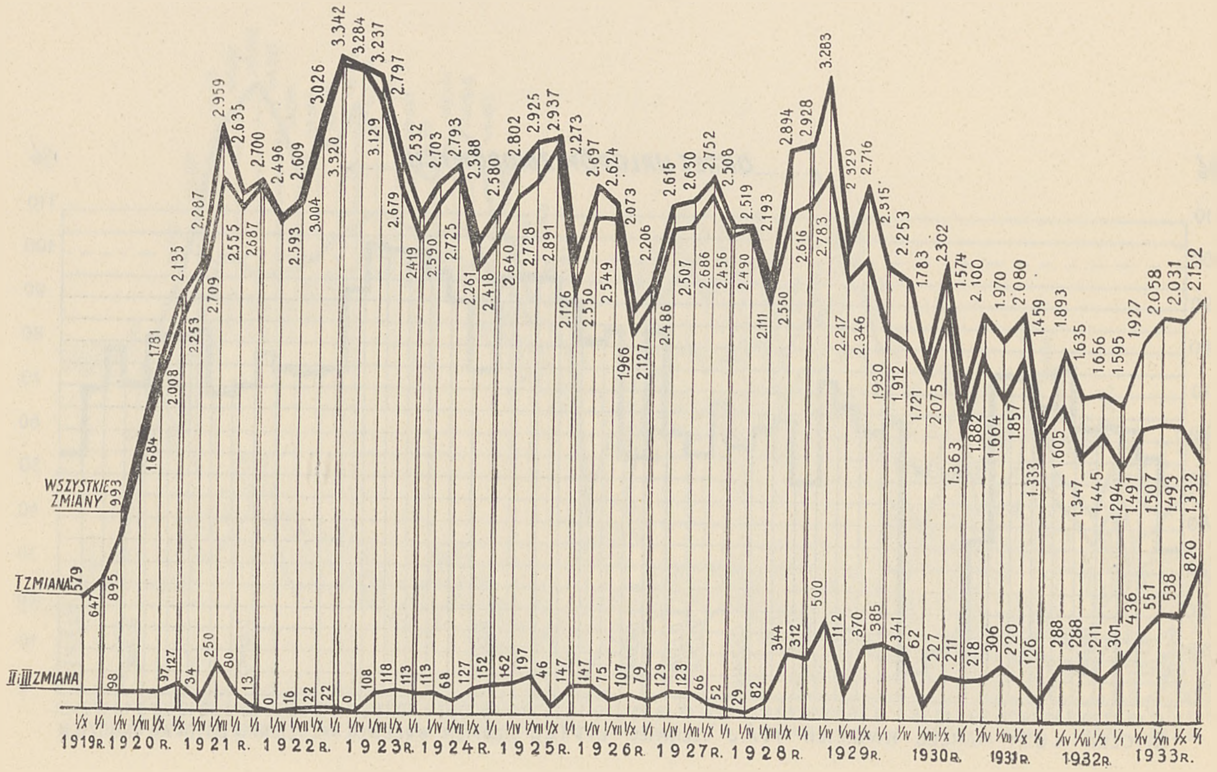


Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1933 roku wynosiło 70,20% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Tkalnie wełniane firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

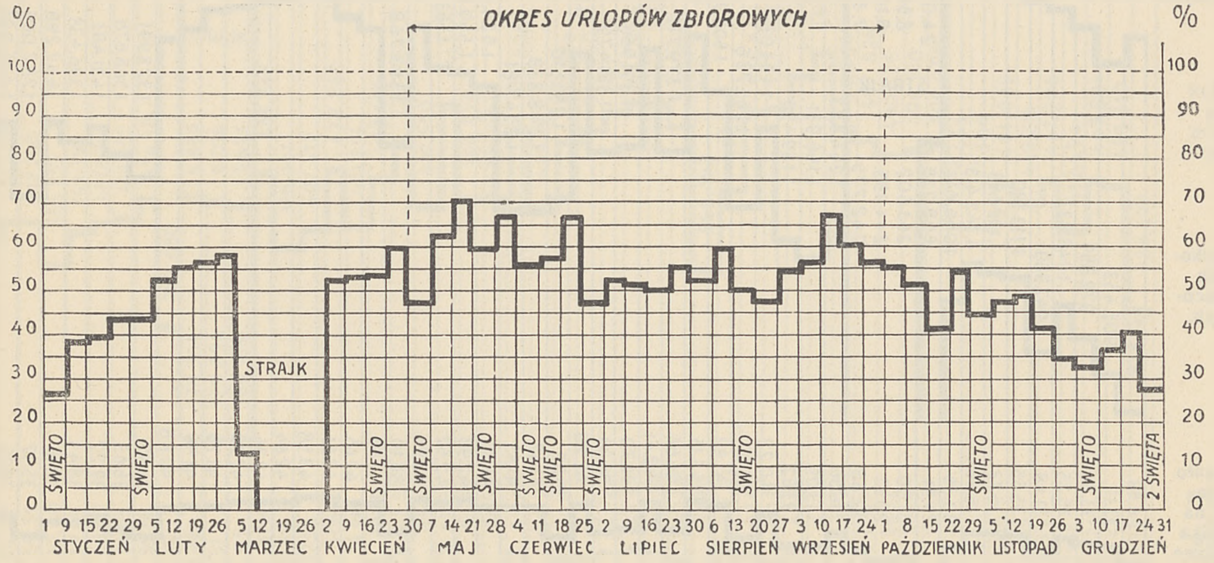
a) Ilości krosien czynnych w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1933 roku włącznie.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko ilości krosien czynnych, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych krosien w procentach w 1933 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części krosien w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1933 roku wynosiło 47,72% pracy wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo.

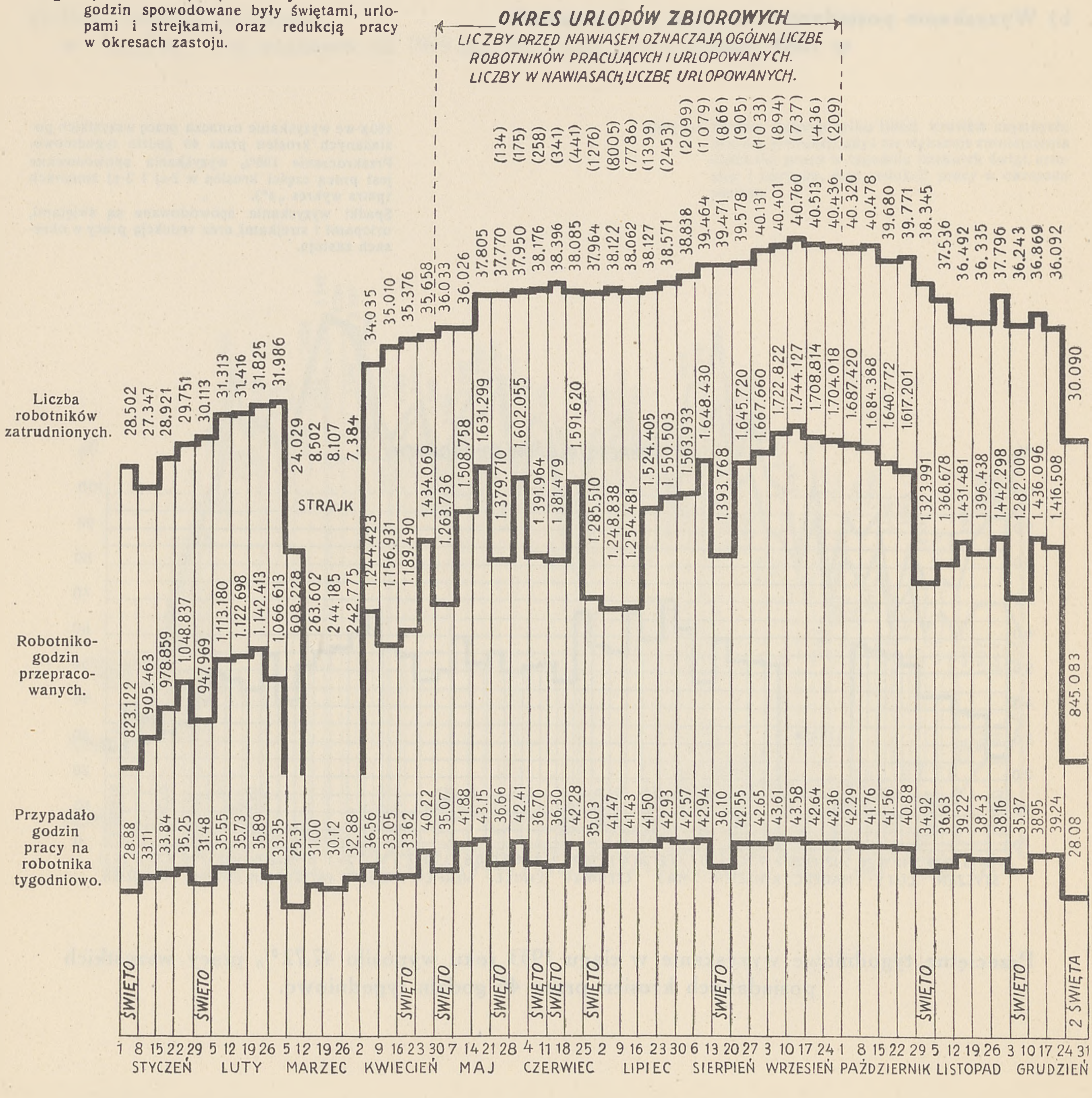
Statystyka zatrudnienia robotników

w fabrykach, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Rok 1933.

Przemysł bawełniany.

Uwaga: Spadki ilości przepracowanych robotnikogodzin spowodowane były świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



Ogółem przepracowano w 1933 roku 67.518.870 robotniko-godzin.
Przeciętnie zatrudniano w 1933 roku 34.538 robotników.
Przeciętnie wypadało na robotnika w 1933 roku 37,64 godzin pracy tygodniowo, czyli 81,83% normalnej pracy.

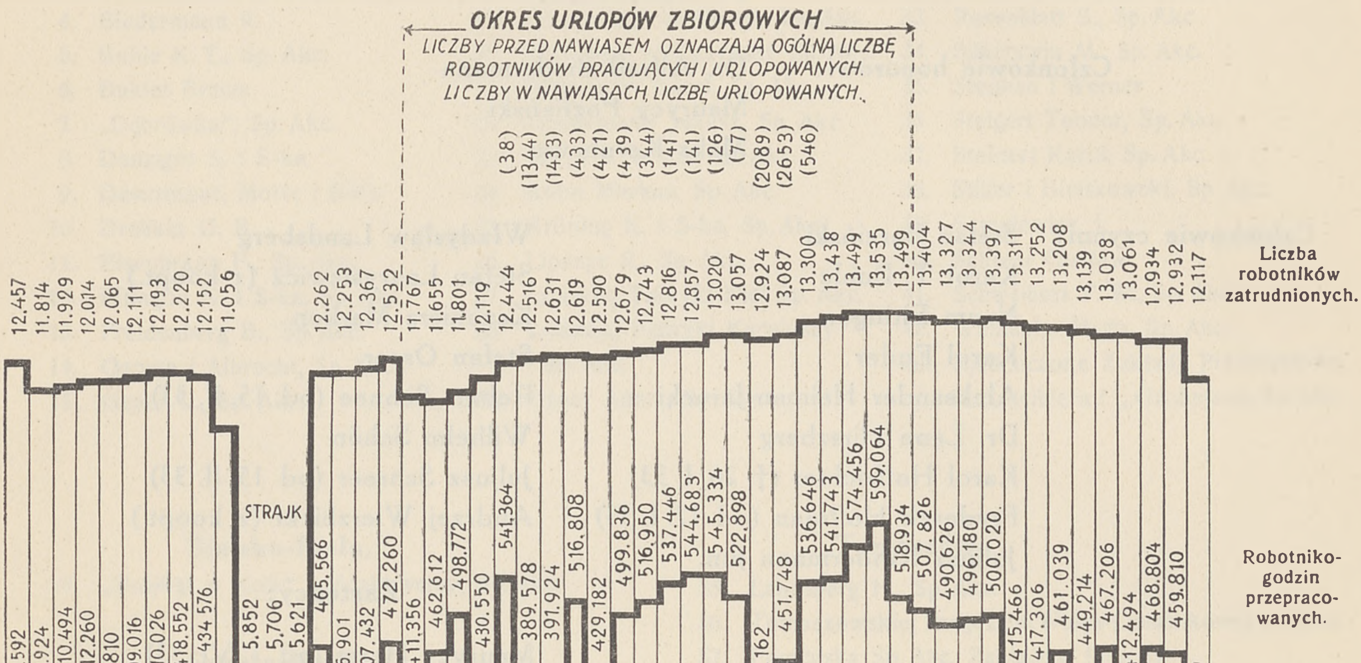
Statystyka zatrudnienia robotników

w fabrykach, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Rok 1933.

Przemysł wełniany.

Uwaga: Spadki ilości przepracowanych robotniko-godzin spowodowane były świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



Ogółem przepracowano w 1933 roku 22.909.101 robotniko-godzin.

Przeciętnie zatrudniano w 1933 roku 12.263 robotników.

Przeciętnie wypadało na robotnika w 1933 roku 36,30 godzin pracy tygodniowo, czyli 78,91% normalnej pracy.

Zarząd Związku w roku 1933.

Prezes: Karol Wilhelm Scheibler

Wiceprezesi: Dr. Juljusz Bornet
Gustaw Geyer
Leon de Hagen

Członkowie honorowi: Dr. Alfred Biedermann
Maurycy Poznański
Maks Kernbaum

Członkowie czynni:

Stefan Barciński
Karol T. Buhle
Naum Eitingon
Karol Ender
Aleksander Heiman-Jarecki
Dr. Leon Hirszberg
Karol Hoffrichter († 26. I. 33)
Fryderyk Hoffman (od 17. I. 33)
Juljusz Kindermann jun.
Władysław Landsberg
Stefan Laurysiewicz (z koopt.)
Kazimierz Markon
Stefan Osser
Robert Schnee (od 15. II. 33)
Wilhelm Schön
Juljusz Schreer (od 15. II. 33)
Andrzej Wierzbicki (z koopt.)

Zastępcy:

Maurycy Hertz (od 1. VI. 33)
Alfred Viallet (od 1. II. 33)

Pracownicy Związku:

Kierownik Naczelny	Inż. Władysław Srzednicki
Wydział techniczny, statystyczny, robotniczy—Kierownik	Inż. Paweł Rumpel
Zastępca	Paweł Zielina
Wydział Prawny	Adw. Eugenjusz Zejda
Kancelarja Prawnicza (sprawy robotnicze)	Adw. Jerzy Sieradzki
Sekretarz	Dr. Karol Borst
Przedstawiciel w Warszawie	Dr. Roger Battaglia

Członkowie Związku
(1933).

Łódź.

1. Allart, Rousseau i S-ka
2. Barciński S. i S-ka, Sp. Akc.
3. Bennich Karol, Sp. Akc.
4. Biedermann R.
5. Buhle K. T., Sp. Akc.
6. Bukiet Bracia
7. „Dąbrówka“, Sp. Akc.
8. Danziger S. i S-ka
9. Desurmont, Motte i S-ka
10. Drabkin G. B.
11. Eisenbraun F., Sp. Akc.
12. Eitingon N. i S-ka, Sp. Akc.
13. Freidenberg B., Sp. Akc.
14. Gampe i Albrecht, Sp. Akc.
15. Geyer L., Sp. Akc.
16. Haebler Emil, Tow. Anon.
17. Haessler Otto
18. Heinzel J., Sp. Akc.
19. Hirszberg i Birnbaum, Sp. Akc.
20. Hirszberg i Wilczyński, Sp. Akc.
21. Hoffrichter Karol, Sp. Akc.
22. Kindermann Juljusz, Sp. Akc.
23. Klinge i Schulz, Sp. Akc.
24. Kohn Markus, Sp. Akc.
25. Kröning K. i S-ka, Sp. Akc.
26. Lipszyc R., Sp. Akc.
27. Łódzkiej Fabryki Nici Sp. Akc.
28. Łódzkiej Fabryki Kapeluszy Sp. Akc.
29. Osser Adam, Sp. Akc.
30. Poznański I. K., Sp. Akc.
31. Prussak A.
32. Ramischa Edwarda Ss-wie
33. Rosenblatt S., Sp. Akc.
34. Silberstein M., Sp. Akc.
35. Stephan i Werner
36. Steigert Teodor, Sp. Akc.
37. Steinert Karol, Sp. Akc.
38. Stiller i Bielszowski, Sp. Akc.
39. Szmulowicz J.
40. Schreer Gustaw
41. Schweikert F. W., Sp. Akc.
42. Wulffsohn Hugo, Sp. Akc.
43. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.

Bielsko-Biała.

44. „Trójkąt w Kole“ włóczki-wełny, Sp. Akc.

Częstochowa.

45. „La Czenstochovienne“, Sp. Akc.
46. Przemysłu Włóknistego Sp. Akc. (dawniej Peltzer)
47. Union Textile, Sp. Akc.

Kalisz.

48. Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu, Sp. Akc.

Pabjanice.

49. Faust H. i S-ka, Sp. Akc.
50. Krusche i Ender, Sp. Akc.
51. Pabjanickie Zakłady Włókiennicze dawn. R. Kindler, Sp. Akc.

Piotrków.

52. Piotrkowskiej Manufaktury, Sp. Akc.

Sosnowiec.

53. Dietel H., Sp. Akc.
54. Schoen C. G., Sp. Akc.

Tomaszów.

55. Landsberg H., Sp. Akc.
56. Tomaszowskiej Przędzalni Wełny Czesankowej Sp. Akc.
57. Francuska Sp. Akc. Zakładów Piescha

Warszawa.

58. „Dywan“, Sp. Akc.
59. Eksploatacja Fabryk Ceraty w Polsce Sp. Akc.
60. „Jedwab“, Nawijalnia Nici, Sp. z ogr. odp.
61. „Orwil“, Sp. Akc.
62. „Wola“, Sp. Akc.

Zawiercie.

63. „Zawiercie“, Sp. Akc.

Zgierz.

64. Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej Sp. Akc.

Żyrardów.

65. Tow. Zakładów Żyrardowskich, Sp. Akc.

